

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

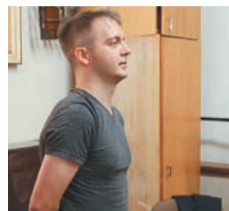
22 września 2023

nr 75 (LXXVIII)

cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI
**ODWAŻNIE I UCZCIWIE
O HISTORII**
STR. 2-3



REGION
**NASZE
ŚWIĘTO PIWA!**
STR. 4



FOTOREPORTAŻ
**NA ZIEMI
I W POWIETRZU**
STR. 10



Jedno się kończy, drugie się zaczyna

WYDARZENIE: Wczoraj zakończył się pierwszy turnus Zielonej Szkoły nad Bałtykiem, sztandarowego projektu Kongresu Polaków w RC. Powrót jego uczestników na Zaozlie zaplanowano na dzisiejszy poranek. Wieczorem swoją przygodę z polskim morzem rozpocznie turnus drugi. O godz. 22.00 uczniowie klas 8. polskich podstawówek z Bystrzycy, Czeskiego Cieszyna, Gnojnika i Lutyni Dolnej wyruszą w drogę.

Beata Schönwald

Do wczoraj cieszyło się plażą i morzem 129 ósmoklasistów z polskich szkół w Hawierzowie-Błędownicach, Jabłonkowie, Karwinie, Suchej Górnej, Trzyńcu i Wędryni. Przyjechali tu razem ze swoimi opiekunami, najczęściej wychowawcami i poszczególnych klas.

– Słońce świeci nam przez cały czas. Mamy tutaj lato, wycieczki wychodzą nam więc na sto dwa procent. Teraz należy mieć tylko nadzieję, że pogoda utrzyma się również podczas drugiego turnusu, by również jego uczestnicy mogli korzystać z tego wszystkiego, co oferuje im ten pobyt – stwierdziła w środę rano kierowniczka obu turnusów Joanna Mitura.

Po przeprowadzeniu tego pierwszego ma już pomysły na drobne poprawki w programie. Jedną z nich dotyczy zwiedzania Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i samego miasta. – Po raz pierwszy byłam świadkiem sytuacji, kiedy dzieci prosiły, żeby zostać w jakimś muzeum dłużej, niż przewidywał harmonogram. Z pewnością była

to również zasługa przewodniczki. Postanowiłam więc, że na drugim turnusie przedłużymy czas zwiedzania tego muzeum z półtorej godziny na dwie. Dwugodzinny będzie też spacer po zabytkach Gdańska. Jestem przekonana, że dzięki temu będzie bardziej komfortowo – przekonywała Mitura. Dodajmy, że Muzeum II Wojny Światowej jest tegoroczną nowością zielonej szkoły.

Słoneczna pogoda, jakkolwiek sprzyjająca poznawaniu wybrzeża oraz pluskaniu się w morskich falach, paradoksalnie przełożyła się na większą liczbę przeziębień niż zwykle. – Na początku było spokojnie, ale potem dzieci zaczęły łapać katar. Nie było to nic groźnego, bo zwykle obyło się bez wysokich temperatur i po trzech dniach wracali „do gry”. Myślę, że „zawiniła” właśnie ładna pogoda, której towarzyszył jednak chłodny wiatr – relacjonuje Beata Kajfosh, opiekunka medyczna zielonej szkoły, dodając, że tego rodzaju dolegliwości dotknęły ok. 20 uczniów. Pechowy okazał się również poniedziałkowy dzień sportowy, kie-



dy podczas gry w piłkę nożną cztery osoby doznały urazów kończyn górnych, co we wszystkich przypadkach wiązało się z wizytą w szpitalu.

Pierwszy turnus tegorocznej Zielonej Szkoły nad Bałtykiem trwał od 10 do 22 bm. Drugi zakończy się 4 października. Impreza odbywa się

ze wsparciem finansowym Funduszu Rozwoju Zaozlia KP oraz Ministerstwa Szkolnictwa i Wychowania Fizycznego RC.

4

całodzienne wycieczki autokarowe obejmuje program tegorocznej Zielonej Szkoły nad Bałtykiem. Ósmoklasiści z Zaozlia zwiedzają na nich: Gdańsk, Westerplatte i Orłowo, Szymbark i Kartuzy, Hel i Władysławowo oraz Słowiński Park Narodowy i Łebę z ruchomymi wydhami. Prócz tego zaliczają szereg spacerów po Jastrzębiej Górze i jej okolicy.

Partnerzy projektu:

MINISTERSTVO ŠKOLSTVÍ,
MLÁDEŽE A TĚLOVÝCHOVYTen projekt
został dofinansowany
przez...

FUNDUSZ ROZWOJU ZAOZLIA

REKLAMA

WYKORZYSTAJ
SWÓJ BENE-FIT!

MASAŻE
I FIZJOTERAPIA
+420 736 626 848

CYTAT NA DZIS



Petr Pavel
prezydent RC
na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec działań wojskowych Chin, które zwiększają napięcie w Cieśninie Tajwańskiej, a także ich wrogim działaniom wobec partnerów na Morzu Południowochińskim

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Jak nadchodzi jesień, trzeba myśleć o uzupełnieniu witamin. Warzyw takich jak czosnek czy cebula nie trzeba specjalnie rekomendować. Na zdjęciu z Czeskiego Cieszyna pan Jan wybiera cebulę na obiad. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

REKLAMA

ZJAZD ABSOLWENTÓW
PSP i PRZEDSZKOLA im. GUSTAWA PRZECZKA
w TRZYŃCU, ul. DWORCOWA 10
oraz
PSP w TRZYŃCU, ul. KOPERNIKA 696 (obok Lesoparku)

4 LISTOPADA 2023 r.
DOM KULTURY TRISIA w TRZYŃCU
godz. 19.00 (sobota)

W TYM ROKU SPOTYKAJĄ SIĘ ABSOLWENCI WYCHODZĄCY W LATACH:
1947-1948, 1952-1953, 1957-1958,
1962-1963, 1967-1968, 1972-1973,
1977-1978, 1982-1983, 1987-1988,
1992-1993, 1997-1998, 2002-2003,
2007-2008, 2012-2013, 2017-2018

ABSOLWENCI PSP przy ul. DWORCOWEJ 10 SPOTYKAJĄ SIĘ
W KLASACH SZKOŁY o godz. 16.00.
ABSOLWENCI PSP przy ul. KOPERNIKA 696 SPOTYKAJĄ SIĘ
w DOMU KULTURY TRISIA o godz. 19.00.

ZE WZGLĘDÓW ORGANIZACYJNYCH PROSIMY
O POTWIERDZENIE UDZIAŁU POD ADRESEM:
macierz.trzyniec1@gmail.com

DZIŚ...

22

września 2023

Imieniny obchodzą:
Joachim, Maurycy, Tomasz
Wschód słońca: 6.20
Zachód słońca: 18.36
Do końca roku: 100 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień bez Samochodu
Przysłowie:
„Joachima boską mocą
dzionek już się równa
z nocą”

JUTRO...

23

września 2023

Imieniny obchodzą:
Bogusław, Tekla
Wschód słońca: 6.22
Zachód słońca: 18.34
Do końca roku: 99 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Spadającego Liścia
Przysłowie:
„Skoro wrzesień, to już
jesień, ale jabłek pełna
kieszeń”

POJUTRZE...

24

września 2023

Imieniny obchodzą:
Gerard, Gerarda
Wschód słońca: 6.23
Zachód słońca: 18.31
Do końca roku: 98 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień
Głuchych i Języka
Migowego
Przysłowie:
„Gerard czasem wróży
na to, że z nim przyjdzie
drugie lato”

POGODA

piątek



dzień: 22 do 24°C
noc: 16 do 18°C
wiatr: 5-8 m/s

sobota



dzień: 16 do 18°C
noc: 13 do 15°C
wiatr: 3-6 m/s

niedziela



dzień: 15 do 17°C
noc: 13 do 11°C
wiatr: 1-4 m/s

Odważnie i ucz

Spore zainteresowanie towarzyszyło spotkaniu z Michaelem Morysem-Twarowskim, autorem książki „Dzieje Księstwa Cieszyńskiego”, jakie we wtorek zorganizowało MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum w Domu Polskim przy ul. Bożka.

Łukasz Klimaniec



W spotkaniu wzięli udział nie tylko członkowie koła, ale i goście z Bystrzycy, Trzyńca, Śmiłowic, Lesznej Górnej i Wisły. Niektórzy z nich już są w trakcie czytania „Dziejów...”, inni mieli okazję tę książkę kupić po zakończeniu wydarzenia.

Michael Morys-Twarowski z wykształcenia prawnik, z zamiłowania historyk (ma doktorat z historii) w rozmowie z Marcinem Mońką, który moderował spotkanie, nakreślił kulisy napisania książki, wyjaśnił, do jakiego czytelnika jest ona skierowana, przybliżył uczestni-

kom swoje rodzinne związki z Zaolziem, odniósł się także do sposobu, w jaki historia regionu jest przedstawiana przez badaczy z Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie.

– Dwadzieścia lat zajmowałem się dziejami Księstwa Cieszyńskiego. Najpierw jako amator i miłośnik, potem pisałem doktorat, a następnie byłem związany ze światem akademickim. Napisałem około stu prac naukowych, w tym kilka monografii. Chciałem bardzo napisać książkę o dziejach Księstwa Cieszyńskiego, tej niezwyklej krainy, tworu politycznego, jaki powstał w 1290 roku i skończył się w 1920. Zależało mi, żeby napisać taką książkę, którą przeczytałbym sam, jako

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



HAWIERZÓW

Radni uchwaliли w poniedziałek kilka podwyżek opłat komunalnych. Na tej podstawie, począwszy od przyszłego roku, cena za wywóz śmieci wzrośnie do 1092 koron rocznie od osoby. Wprowadzona zostanie również wyższa opłata za posiadanie psa. Za zwierzę trzymane w bloku lub w kamienicy właściciel zapłaci 1200 koron, natomiast opłata za psa w domu jednorodzinnym wyniesie 300 koron lub 200 w przypadku, gdy właścicielem czworonoga jest senior. Z 2 do 3 tys. koron wzrosną też opłaty za stałe miejsce parkingowe na terenie miasta. (sch)

KARWINA

W ramach optymalizacji szkolnictwa od nowego roku szkolnego dwie czeskie podstawówki w Mizerowie zostaną połączone w jeden podmiot prawny. Powodem jest spadek liczby dzieci w tej dzielnicy, który dotknął głównie szkołę Majakovského. Aby utrzymać ją jeszcze przy

życiu i pozwolić jej obecnym uczniom zakończyć edukację podstawową w jej murach, od 1 sierpnia 2024 roku będzie ona działała pod dyrekcją szkoły U Studny. Nie będzie już jednak przyjmować nowych uczniów. (sch)

WĘDRYNIA

Biblioteka gminna poinformowała o wynikach rewizji księgozbioru, która została przeprowadzona w lipcu. Dotyczyła ona 8800 tytułów, 882 było w tym czasie wypożyczonych przez czytelników. Aby zapewnić miejsce nowym pozycjom, usunięto z półek 2256 starych i zniszczonych książek. W wyniku tego zebrano 770 kilogramów makulatury oraz zapełniono 12 czarnych worków na odpad komunalny, siedem żółtych worków na plastik i trzy niebieskie na papier. (sch)

OSTRAWA

Urząd Wojewódzki zaprasza w czwartkowe święto państwowe na Dzień Otwarty, który odbędzie się w godz. 9.30-13.00 w budynku przy ul. 28 października 117. Zainteresowani pracą i zadaniami urzędu będą mogli odwiedzić na co dzień niedostępne dla nich pomieszczenia, a także porozmawiać z urzędnikami. Na godz. 11.00 zaplanowano dyskusję z hetmanem Janem Krkošką. Atrakcją będzie wystawiony w tym czasie w urzędzie złoty diadem z epoki brązu, który niespełna rok temu znaleziono w Opawie i jest własnością muzeum w Bruntalu. (sch)

ciwie o historii



• Michael Morys Twarowski (w środku) w towarzystwie Małgorzaty Rakowskiej i Marcina Moñki.
Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

– Napisałem ją niejako dla siebie, ale w takim znaczeniu, żeby się nie zatracić w poszukiwaniu różnych rzeczy z historii lokalnej – przyznał wskazując, że „Dzieje Księstwa Cieszyńskiego” to książka skierowana zarówno do zawodowych historyków, jak i osób, które nie interesują się bardzo historią; dla osób z regionu, ale i także tych spoza niego, które dzięki niej mogą poznać nową krainę.

Ciekawym zagadnieniem poruszone w książce jest kwestia języków, jakimi posługiwano się w Księstwie Cieszyńskim. Michael Morys-Twarowski zauważył, że w obecnej dyskusji o językach popełnia się grzech anachronizmu, czyli przenosi współczesność na czasy dawne. Odniósł się przy tej okazji do wydanej przez Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie książki z okazji 100-lecia miasta.

– Jestem zszokowany, że zespół tak dobrych historyków w kwestiach językowych potrafił tak dziwnie się zachowywać. W tej książce są rozdziały o miejscowościach, które znajdują się w granicach Czeskiego Cieszyna, jak Mosty, czy Żuków i są wypisane nazwiska mieszkańców z XVIII czy XIX wieku, które zostały brutalnie sczechizowane – ocenił.

W swojej pracy przeprowadził badania ksiąg zapowiedzi przedślubnych w okolicznych parafiach, bo o ile metryki były prowadzone po łacinie i w języku niemieckim, o tyle księgi

zapowiedzi przedślubnych musiały być prowadzone w języku, który ludzie rozumieją.

– W parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie, która obejmowała kilkanaście wiosek, w tym te z terenu dzisiejszego Zaolzia, zapowiedzi są pisane po polsku. Sprawdziłem kilkanaście parafii. Wniosek? Granica języka zapowiedzi przedślubnych idealnie pokrywa się z tzw. granicą etnograficzną części morawsko-śląskiej koło Frydka i Ostawy oraz częścią polską. Jedyne wyjątkiem była Karwina, gdzie księgi zapowiedzi prowadzone były po niemiecku, ale to była maniera jednego proboszcza. Po jego śmierci następcą prowadził je po polsku – mówił.

Michael Morys-Twarowski przyznał, że w kwestiach językowych w „Dziejach Księstwa Cieszyńskiego” pozwala sobie na stanowcze sądy, które wzbudzały obiekcje recenzentów merytorycznych. Dlatego ta książka jest pod tym względem uczciwa intelektualnie i odważna.

– Jestem przekonany, że polski ruch narodowy wyrósł na Śląsku Cieszyńskim nie ze względu na tęsknotę za Rzeczpospolitą czy innymi rzeczami, ale był ruchem, który wyrósł na poziomie obrony własnego języka. Paweł Stalmach, Andrzej Cienciąła i ci wszyscy inni działacze uznali, że naszym podstawowym elementem tożsamości jest język. I byli gotowi go bronić – podkreślił.

nastolatek i którą przeczytaliby moi przyjaciele. Ten pomysł chodził po głowie od dawna – wyznał.

Ocenił, że książka nie przypomina typowej rozprawy naukowej, dzięki czemu można ją czytać na wrywki. Zawiera natomiast blisko tysiąc przypisów, bo każdy akapit jest nimi opatrzone.

– Pisząc ją kontrolowałem sam siebie, skąd pochodzi dana informacja. Dzięki temu pojawia się dobra okazja dla osób, które chciałyby wejść głębiej w temat – wyjaśnił. Zaznaczył, że w książce jest także wiele jego własnych ustaleń na podstawie źródeł historycznych.

Dwunastu zamordowanych pozostało w pamięci

Dwanaście imion i nazwisk, dwunastu zamordowanych mężczyzn... Zginęli z rąk niemieckiego okupanta w pierwszych tygodniach II wojny światowej – 18 września 1939 roku. We wtorek miasto Karwina, stowarzyszenie Olza Pro i organizacja pożytku publicznego Koexistencia przygotowały uroczystość wspomnieniową przy mogile ofiar niedaleko kopalni Barbara.

Na granicy między Suchą Górą a Karwiną rozciąga się las. To tam, niedaleko kopalni Barbara, przed 84 laty życie straciło dwunastu Polaków, w większości górników, zamieszkałych w Suchej Średniej, Stonawie, Łąkach i Orłowej. W miejscu tym stoi odnowiony pomnik.

– Już 9 września w Suchej Średniej aresztowano grupę ośmiu osób. Na losie większości strzelonych zaważyło to, że uznano ich za powstańców śląskich, przy czym argumentowano znalezionym spisem abonentów gazety powstańczej – przypomniał prowadzący wydarzenie Stanisław Gawlik. Prócz suskiej grupy stracono 18 września czterech kolejnych mężczyzn: dwóch ze Stonawy, po jednym z Łąki i Orłowej. Ofiary mordu miały od 36 do 65 lat.

Grób zmuszeni byli wykopać więźniowie, których przywieziono ciężarówką z karwińskiego więzienia. Syn jednego z nich, Ryszard Kozieł, obecny był na uroczystości.

Wydarzenie zainaugurowali uczniowie polskiej szkoły w Suchej Górnej, którzy na pamiętkę



• Większość zastrzelonych pracowała w kopalniach. Górnicza straż przy grobie przypomina o tym fakcie. Fot. DANUTA CHLUP

12 zamordowanych postawili na ich grobie 12 zapalonych zniczy. Następnie połączone chóry z miejscowych kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Suchej Górnej i Stonawie wykonały kilka pieśni pod dyr. Haliny Pribuli. Pierwszą z nich była „Gaude Mater Polonia”. Wartę honorową przy pomniku trzymali umundurowani górnicy z kopalni Barbara i Gabriela.

Władysław Kristen reprezentujący harcerzy-seniorów wezwał do symbolicznego apelu poległych Polaków na frontach, w powstaniach, z rąk niemieckich oprawców, jak i sowieckiej NKWD. Przywołał także pamięć zaolziańskich ofiar masowych egzekucji w Żywocicach,

Nawsiu, Mostach koło Jabłonkowa, Pietwałdzie, Suchej Górnej i innych miejscowościach.

Kwiaty na grobie zamordowanych złożyli: wiceprezydent Karwiny Andrzej Bizoń, który objął uroczystość honorowym patronatem, konsul Stanisław Bogowski z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie (później przeczytał list okolicznościowy konsul generalnej Izabelli Wołłejko-Chwastowicz), delegacja grona pedagogicznego i uczniów polskiej szkoły w Suchej Górnej, tamtejszego Miejscowego Koła PZKO, Rodziny Katyńskiej, Związku Bojowników o Wolność oraz organizatorzy. Uroczystość zakończono modlitwą za zmarłych oraz wspólnie odśpiewaną „Rotą”. (dc)

Wciąż jeszcze są do zdobycia

Niespełna sześć tygodni i tyle samo weekendów pozostaje na zdobycie dziesięciu szczytów w ramach zabawy turystycznej „Przez kopce”, której organizatorami są PTTS „Beskid Śląski” oraz Drużyna Harcerska „Czarne Pantery” z Trzyńca. Termin pokonania ostatniego wierzchołka upływa 31 października.

– „Przez kopce” to zabawa turystyczna skierowana do przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i młodzieży do lat 25, która umożliwia poznać góry, zasmakować przygody, oderwać się od komputera oraz poznać najbliższą okolicę. Polega ona na zdobyciu wybranych przez organizatorów dziesięciu beskidzkich szczytów – indywidualnie, grupowo, w towarzystwie rodziców czy w ramach wycieczki szkolnej. Kolejność ich zaliczania jest dowolna – przypomina Wanda Farnik, wiceprezes ds. turystyki PTTS „Beskid Śląski”.

Tegoroczna, druga edycja „Przez kopce” została zainaugurowana na Jaworowym w niedzielę 7 maja. Wtedy



Fot. BEATA SCHÖNWALD

zostało podanych do publicznej wiadomości 10 szczytów, na które należy się wdrapać, by wziąć udział w losowaniu nagród. Są to: Jaworowy, Wielki Koziniec, Ropica, Beskid, Praszywa, Ostry, Trójstyk, Cieślar, Kónioglowa i Kikula. W celu udokumentowania tego faktu należy zarejestrować się przez formularz umieszczony na stronie internetowej www.ptss-beskidslaski.cz, na każdej górze zrobić zdjęcie pod specjalną zieloną tabliczką lokalizacyjną, i wysłać na e-mail: przez.kopce@seznam.cz.

Podsumowanie turystycznych zmagani nastąpi w niedzielę 12 listopada w czeskokieszyńskiej „Strzelnicy”. Wielki Finał imprezy będzie połączony z warsztatami oraz koncertem Harcerskiego Zespołu Wokalno-Instrumentalnego „Wolosatki”. (sch)

Namaluj lub opowiedz Zaolzie

Fundacja Świetlik z Bydgoszczy zaprasza do udziału w konkursie dotyczącym Zaolzia. Prace plastyczne i wiersze przyjmowane będą do 10 października. Konkurs jest częścią szerszego projektu.

Fundacja Świetlik realizuje ze wsparciem Instytutu POLONIKA projekt „Moja historia za Olzą”. W ramach niego w lipcu br. wolontariusze posprzątały trzy cmentarze na Zaolziu. Oprócz działań porządkowych zebrali materiały do części dokumentującej stan i liczbę zapomnianych polskich mogił (nagrobków).

– W projekt „Moja historia za Olzą” wpisany jest również konkurs pt. „Płyniesz Olzo po dolinie”. Tematyka konkursu związana jest z Zaolziem, polskością, ojczyzną, tęsknotą za nią i różnymi barwami patriotyzmu. Każda interpretacja wiersza Jana Kubisa jest dla nas interesująca – mówi w imieniu fundacji Anna Kujawska. – Zapraszamy do konkursu wszystkich, którym Zaolzie jest bliskie, nie

ma ograniczeń wiekowych. Każdy uczestnik może przesłać maksymalnie trzy prace. Organizator zastrzega sobie możliwość wyboru pracy, którą będzie prezentował w mediach społecznościowych. Format zależy od twórcy – przyjmujemy utwory poetyckie, malowane barwą bądź obrazy zatrzymane w kadrze zdjęć. Nie ograniczamy inwencji artysty. Prace konkursowe należy wysłać do 10 października na adres e-mailowy: fundacjaswietlik@wp.pl lub za pośrednictwem Messengera (<https://www.facebook.com/fundacjaswietlik>).

Prace będą prezentowane w mediach społecznościowych fundacji, a następnie zostaną przedstawione w formie wirtualnej wystawy pt. „Płyniesz Olzo po dolinie” oraz przekazane w tej formie do Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA. Dodatkowo dla uczestników fundacja przewiduje nagrody niespodzianki. (dc)

REKLAMA



OFERUJEMY

- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

KONTAKT

☎ +48 660 357 077

🌐 www.cateringcieszyn.pl

To jest nasze święto piwa!

W Bawarii mają swój Oktoberfest, a na Zaolziu bawią się na Septfestbier. Ta impreza od 16 lat gromadzi panów z różnych stron regionu na wyjątkowej biesiadzie. Podzieleni na zespoły konkurują w niecodziennych dyscyplinach, śpiewają, wznoszą toasty i świetnie się bawią. Tegoroczny Septfestbier odbył się w sobotę w Domu PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach.



• Septfestbier nawiązuje do Oktoberfest, dlatego panowie dbają o to, by ich strój był odpowiedni.



• W sobotę w Domu PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach bawili się miłośnicy piwa z różnych stron Zaolzia.



• Panowie na Septfestbier są podzieleni na zespoły. Konkurują w niecodziennych dyscyplinach, śpiewają, wznoszą toasty i świetnie się bawią.

Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Bawarskie dożynki

Oktoberfest, czyli największe święto piwa na świecie, to nic innego, jak... dożynki chmielne. Są organizowane w Monachium od 1810 roku, a dziś stanowią jeden z największych festynów ludowych na świecie – w ostatnich latach przeciętna liczba odwiedzających wynosiła ok. 6 milionów osób. Początkiem tej zabawy kojarzonej obecnie z piwem, paniami w Dirndlu (tradycyjnym stroju ludowym składającym się z białej bluzki, gorsetu, spódnicy i fartucha) oraz panami w bawarskich krótkich skórzanych spodniach na szelkach (Lederhose) były wyścigi konne zorganizowane 17 października 1810 r. na cześć królewskiej pary młodej Ludwika Bawarskiego i księżniczki Teresy von Sachsen-Hildburghausen. Dziś na łące Teresy w Monachium ustawiane są ogromne namioty, mieszczące nawet 10 tys. osób. W każdym z nich sprzedawane jest piwo, trwa dobra zabawa, są koncerty, tradycyjne bawarskie jedzenie. Na 42-hektarowym terenie jest także park rozrywki z karuzelami i diabelskimi kołami co sprawia, że Oktoberfest to nie tylko festiwal dla piwoszy, ale impreza dla rodzin z dziećmi.



Łukasz Klimaniec

Biesiada zaczyna się oficjalnie wprawdzie o 16.00, ale przed Domem PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach już od 15.00 panuje spory ruch. Panowie, w większości w krótkich spodniach z szelkami lub podwiniętymi spodniami nawiązującymi do bawarskiego stroju, z wypełnionymi tuplakami (litrowy kufel piwa), witają się, rozmawiają, śmieją. Co chwilę jednak pada komunikat, ile czasu zostało do rozpoczęcia imprezy. Porządek musi być. W końcu Septfestbier nawiązuje do słynnego niemieckiego Oktoberfestu. Stąd właśnie takie ubiory i rozlegający się z głośników hymn bawarskiego święta piwa „Ein Prosit, ein Prosit der Gemütlichkeit”, przy którym panowie wstają, wznoszą toast stukając się tuplakami.

Przenieść niebo na Kościelec

– Na Śląsku Cieszyńskim też lubimy piwo. W 2006 roku pojechali-

śmy do Monachium na Oktoberfest, żeby zobaczyć, jak to robią Niemcy. Czuję się tam, jak w niebie. Pomyślałem wtedy: dlaczego by tego nieba nie przenieść także do nas? – mówi Czesław Glac z Cierlicka-Kościec, który wraz z Rene Mrózkim i nieżyjącym już Tadeuszem Smugałą urządzili pierwszą piwną biesiadę na Zaolziu ochrzczonej Septfestbierem.

Wyjazd do Monachium zorganizował działający od 1999 roku w Cierlicku-Kościecu Klub Wspaniałych Mężczyzn Bez Latających Maszyn (w skrócie – KWMBLM). Na taką „pielgrzymkę”, jak nazwana została wyprawa na Oktoberfest, pojechała 9-osobowa ekipa. Zauroczeni atmosferą miejsca „pielgrzymi” z KWMBLM już tam, w największym namiocie, w gronie 8450 piwoszy, postanowili, że trzeba „zrobić coś podobnego na Kościecu”. Jeszcze w Monachium wymyślili nazwę Septfestbier, a rok później do Domu Polskiego im. Żwirki i Wigury zaprosili dziesięciu kolegów, z których każdy miał przyprowadzić do swojego stołu dziesięciu znajomych. I tak powstała wspólna piwna biesiada, która zgromadziła panów z zaolziańskich klubów z

Cierlicka-Kościec, Suchej Górnej, Karwiny, a także Czeskiego Cieszyna i okolic.

– Spotkali się różni ludzie, którzy lubią się napić piwa w dobrym towarzystwie. I powstała z tego cykliczna impreza – wyjaśnia Czesław Glac.

Rzucona rękawica

Septfestbier początkowo odbywał się w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościecu. W 2012 roku, gdy przypadała 80. rocznica śmierci lotników na Żwirkowski, zrezygnowano z biesiady. Kolejne odbyły się tam w 2013 i 2015 roku. Wówczas panowie z KWMBLM uznali, że chcieliby iść na biesiadę, napić piwa, ale nie musieć niczego organizować.

– Roboty związanej z przygotowaniem jest sporo. Rzuciliśmy więc rękawicę i koledzy z okolicznych klubów mogli ją podnieść i podjąć się organizacji. Pierwszy zrobił to klub z Suchej Górnej, przygotowując imprezę pod nazwą Biertofest. Nie chcieliśmy za bardzo oddać naszej marki Septfestbier, bo trochę obawialiśmy się, jak inni zorganizują biesiadę. Tymczasem koledzy z Suchej Górnej zrobili naprawde

odlotową imprezę – wyjaśnia Czesław Glac.

Panowie z Beer Clubu Na Kopiczku w Suchej Górnej zorganizowali Biertofest w 2016, 2017 i 2019 roku, Syncy od Spławu z Trzanowic podjęli się tego w 2018 r. organizując Trzafestbier, a grupa Piwonie z Olbrachcic w 2021 r. była gospodarzem Olbierfestu.

Nazwa Septfestbier wróciła jednak rok wcześniej za sprawą panów z Klubu Średniaka w Karwinie, którzy przygotowali ją pod takim szyldem. W 2022 r. biesiada znów była w rodzinnych stronach – w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościecu.

– Z Tadeuszem Smugałą umawialiśmy się, że jak w 2022 roku będzie przypadała 90. rocznica Żwirkowiska, to Septfestbier wróci do nas. Niestety, Tadek nie doczekał tego momentu. Ale impreza odbyła się, a my na niej wspominaliśmy Tadeka. I teraz pod nazwą Septfestbier impreza jest kontynuowana – wyjaśnia Czesław Glac.

Sprint, sztafeta, quiz i „mamlas”

Organizacja tej biesiady to rzucone wyzwanie – z każdym rokiem kto inny może się go podjąć – gospodarz rzuca rękawicę, chętny klub ją podejmuje, a wtedy przyszłowi pałeczka, którą jest okazałe drewniane śmigło (w końcu imprezę wymyślili „lotnicy” z Kościec, zostaje przekazana nowemu organizatorowi. Data imprezy i nazwa organizatora pojawia się następnie na tym śmigłowym pucharze.

– W Żukowie jest klub piwoszy, a w Mostach świetna baza. I tak właśnie rok temu na ostatniej biesiadzie ustaliliśmy, że skoro mamy tu ekipę mocno zaawansowaną pod względem pracy, to podejmiemy się tego wyzwania – tłumaczy Michał Utikal z Czeskiego Cieszyna-Mostów, gdzie w trzecią sobotę września odbył się Septfestbier.

– Do obowiązków gospodarza należy przygotowanie jedzenia, załatwienie piwa, tuplaków i wszystkiego, co potrzebne, żeby taka impreza mogła się odbyć – wyjaśnia Marek Dywor, prezes MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach, gdzie zadbane także o muzykę na żywo – wystąpił zespół Glayzy, który znakomicie bawił uczestników biesiady.

Obowiązkiem gospodarza jest także przygotowanie konkurencji. Bo Septfestbier to również rywalizacja, swego rodzaju „Challenge”. Panowie podzieleni na zespoły konkurują w niecodziennych dyscyplinach – sprincie, czyli jak najszybszym wypiciu piwa z tuplaka, sztafecie, w której biorą udział czterech członkowie zespołu (piją piwa butelkowe – gdy jeden skończy, drugi zaczyna), są też quiz z pytaniami z zakresu piwowarstwa, sportu i popkultury, a także dyscyplina zręcznościowa (w Mostach był nią „mamlas”). W tym roku rywalizację wygrali panowie z Klubu Średniaka w Karwinie. Ale najważniejsza była dobra zabawa i świetnie spędzony czas w dobrym towarzystwie. Panowie z Zaolzia kultywują wymyślony przez siebie Septfestbier już od 16 lat. I znakomicie im to wychodzi. ▲

Król Polski tańczący z Sisi

Jeśli ktoś zastanawiał się, ile osób może pomieścić sala Centrum Polskiego Kongresu Polaków w RC przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie, to wykład prof. Karola Daniela Kadłubca o Jerzym Cienciaku w ramach Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego (MUR) Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC był świetną okazją, by się o tym przekonać.

Łukasz Klimaniec

Dość powiedzieć, że na czwartkowe spotkanie trzeba było donieść wiele krzeseł, by pomieścić – jak się okazało – blisko 50 osób (w tym wielu Cienciaków z obu stron Olzy), które przyciągnął zarówno temat MUR-u, jak i jego wykładowca – ceniony i znany w regionie językoznawca i etnolog.

Historię Jerzego Cienciaka, „Króla Polski, który tańczył z cesarzową Sisi” – jak zatytułowany był wykład – prof. Karol Daniel Kadłubiec rozpoczął od nakreślenia historii Mistrzowic, etymologii nazwiska Cienciaka („ciencieć” – siedzieć w kątku, nie odzywać się, wyczekiwać), a także jego słowotwórczej struktury, która jednoznacznie wskazuje na polską konstrukcję nazewniczą (przyrostek „ała”).

Jaki ojciec, taki syn

Z dokumentów metrykalnych wynika, że pierwsi Cienciakowie pojawili się w połowie XVII wieku w Wędryni. Ich nazwisko było wtedy różnie zapisywane (np. Tientiala). Następnie przenieśli się do Lesznej Dolnej, gdzie urodził się Paweł Cienciaka, protoplasta rodu. A do Mistrzowic zawędrował za sprawą Anny Pelarówny, którą wziął za żonę.

Paweł Cienciaka – jak podkreślił prof. Kadłubiec – wniósł do Księstwa Cieszyńskiego wielki kult pracy rolnika i sadownika. Jako chłop cieszyński pisał znakomite artykuły do „Gwiazdki Cieszyńskiej” o sadownictwie, zawiózł do Krakowa ziemię z Mistrzowic na odnawiany tam kopiec Kościuszki i na każdym kroku podkreślał rolę języka ojczystego w integracji społeczności cieszyńskiej.

– W takim środowisku i w takiej rodzinie urodził się Jerzy Cienciaka, który odziedziczył najwspanialsze cechy po swoim ojcu Pawle. Tak jak on, zaczął się opiekować szkołą, działał w ruchu narodowym efektywnie i zdecydowanie. Kulturował sadownictwo, o czym pisał w „Rolniku Śląskim”, który wydawał Franciszek Michejda w Nawsiu – mówił prof. Kadłubiec.

Taniec z Sisi

Opierając się na zapiskach Ewy, córki Jerzego Cienciaka, która wyszła za mąż za Andrzeja Hławiczkę, profesora muzyki w seminarium nauczycielskim, prof. Kadłubiec wyjaśnił tytułowy taniec „Króla Polskiego z cesarzową Sisi”.

– W tych zapiskach przeczytałem, że w sezonie balowym 1873-1874, na pierwszym balu, jaki odbył się po wyborach do wiedeńskiej Rady Państwa, mieli obowiązek stawić się wszyscy nowo wybrani posłowie. Jak wyczytałem, zostali oni ustawieni według wzrostu. Najwyższy

Jerzy Cienciaka stanął jako pierwszy – zaznaczył prof. Kadłubiec i odczytał fragment „Pamiętnika starego nauczyciela” Jana Kubisza, z którego wynikało, że Jerzy Cienciaka występujący w chłopskim stroju wykrzyknął srebrnymi guzikami, imponował prezydium i członkom sejmowym. „Smukły jak jodła, wyższy o głowę od dużego, nosił w sobie całą powagę i siłę polskiego społeczeństwa”.

– Cesarzowa Sisi zawołała ochmistrza i zażyczyła sobie zatańczyć właśnie z tym posłem, który stał na pierwszym miejscu. I tak się właśnie stało, że Jerzy Cienciaka zatańczył z cesarzową – wyjaśnił prof. Kadłubiec. Z zapisków Ewy Hławiczki wynika, że cesarzowa z powodu migreny nie zatańczyła z nikim innym, tylko z posłem z Mistrzowic.

– Jerzy Cienciaka był postacią niezwykłą. Imponował nie tylko wzrostem, ale przede wszystkim intelektem, piękną mową, logiczną i zwięzłą. Mówił odważnie, a swoje słowa zamieniał w czyn. Dlatego miał niesamowity kredyt moralny. Nie było człowieka w Księstwie Cieszyńskim, który cieszyłby się takim kredytem zaufania, jak Jerzy Cienciaka. Dlatego też powierzano mu różne funkcje w Księstwie Cieszyńskim i nie tylko w nim – mówił wykładowca MUR-u.

Odważny poseł

Jednym z takich stanowisk była funkcja przewodniczącego Towarzystwa Rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego, które powstało w 1870 r. z inicjatywy Jerzego Cienciaka, a którą pełnił on przez kolejne 42 lata. Towarzystwo miało ogromne znaczenie, bo polskość Śląska Cieszyńskiego w tych czasach była polskością chłopstwa. Jerzy Cienciaka zdawał sobie z tego sprawę, dlatego zakładając Towarzystwo Rolnicze w odezwie do chłopów cieszyńskich zwracał uwagę, by iść z duchem postępu, rozwijać się, nie stać w miejscu. – Ta odezwa jest przykładem, jak on patrzył na świat. Był wizjonerem, człowiekiem o szerokich horyzontach – wskazał prof. Kadłubiec.

Kiedy w 1871 r. Jerzy Cienciaka został wybrany do Śląskiego Sejmu Krajowego w Opawie, od razu – jak zauważyła „Gwiazdka Cieszyńska” – wniósł tam ostrzejszy ton. Zdecydowanie domagał się praw przynależnych ludności Śląska Cieszyńskiego. 27 października 1873 r. wygrał wybory do austriackiej Rady Państwa w Wiedniu. Wchodząc do parlamentu wiedeńskiego zapisał się do działającego tam Koła Polskiego. W parlamencie stał się z ministrem sprawiedliwości, któremu zarzucił, że jest ministrem „niemieckonarodowej sprawiedliwości” i domagał się równowagi językowej i prawnej narodów mieszkających na terenie cesarstwa. Miesiąc później, 29 listopada miał już swoje wystąpienie w parlamencie – ubrany w stój cieszyński przemawiał kultural-



• Jerzy Cienciaka ogromnie zasłużył się w kształtowaniu życia narodowego na ziemi cieszyńskiej – podkreślił w wykładzie prof. Karol Daniel Kadłubiec.



• W wykładzie wzięło udział wielu słuchaczy, których przyciągnął temat spotkania i postać wykładowcy. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

nie, acz zdecydowanie, wskazując na niesprawiedliwe traktowanie polskich mieszkańców – m.in. na zakazywanie nauki w języku ojczystym, który był w szkołach traktowany jako obcy.

– Potrafił wyrazić, logicznie i odważnie przedstawić swoje zdanie. W mojej ocenie w historii Śląska Cieszyńskiego byli dwaj posłowie, którzy mieli taką odwagę powiedzieć, jak mają się polskie sprawy. To właśnie Jerzy Cienciaka i Karol Śliwka z Bystrzycy – stwierdził prof. Kadłubiec.

Jerzy Cienciaka był m.in. wójtem Mistrzowic, przewodniczącym komisji drogowej Księstwa Cieszyńskiego, kuratorem szkoły w Kocobędzu i zimowej szkoły w Cieszynie, a także współorganizatorem Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego. Jego pracę docenił rząd Monarchii Austro-Węgierskiej, który nadał mu

podczas jubileuszu 25-lecia Towarzystwa Rolniczego Krzyż Zasługi Cywilnej z koroną, a cesarz odznaczył go osobiście Krzyżem Kawalerskim Orderu Franciszka Józefa.

Dbajmy o nasz język!

Charakteryzując postać Jerzego Cienciaka prof. Kadłubiec nawiązał do zabaw narodowych, jakie w połowie XIX wieku organizowane były na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsze takie wydarzenie miało miejsce w 1968 r. w Ropicy, gdzie zjawili się blisko dwa tysiące osób. Jednym z organizatorów był nie kto inny jak Jerzy Cienciaka, którego Jan Kajzer ujął w swojej rymowance („W ratuszowej sali Niemcy tańcowali, Jura wąsem ruszyli, Niemcy uciekali. Uciekajcie Niemcy, boście cudzoziemcy, macie swoją ziemię – czegoż chcecie więcej?”).

150

lat temu Jerzy Cienciaka, został wybrany, jako pierwszy polski poseł, do Rady Państwa w Wiedniu. 5 kwietnia minęła 110. rocznica jego śmierci.

W Ropicy Jerzy Cienciaka wystąpił z przemową, w której stanowczo zwrócił uwagę, że polska ludność Śląska Cieszyńskiego ma prawo żądać, by język ojczysty był obecny w szkołach, kościołach i urzędach. – Nikt nie jest zobowiązany przyjmować pism urzędowych, jeśli są pisane w niezrozumiałym języku – argumentował.

Profesor apelował też do słuchaczy MUR-u o pielęgnowanie języka polskiego, który dziś często kosztem mówienia „po naszymu”, gwarą cieszyńską, piękną i ważną dla tradycji, schodzi jednak na drugi plan. Nawet w wiadomościach SMS-owych częściej używana jest gwara, niż język polski. – Naród, który deprawuje swój język, podcina gałąź, na której siedzi. Język to fundament narodu, istota jego istnienia – podkreślał prof. Kadłubiec.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Holenderska przygoda siódmoklasistów

Klasa siódma polskiej podstawówki w Suchej Górnej kilka pierwszych dni września spędziła w szkole, a wkrótce potem wyjechała na tydzień do Holandii. Dla wszystkich uczniów to była pierwsza wizyta w tym kraju.

Danuta Chlup

Wyjechaliśmy autokarem w niedzielę 10 września o godzinie pierwszej w nocy. Podróż do miasteczka

Rijssen trwała ok. 15 godzin. Zajęcia edukacyjne i rozrywkowe rozpoczęliśmy następnego dnia – powiedziała nam wychowawczyni klasy, Ewa Folwarczna.

W poniedziałek grupa pojechała do Amsterdamu. Miasto zachwytiło nastolatków. Odbyli wycieczkę łodzią po kanałach rzecznych, przy czym audiobook w języku polskim dostarczył im ciekawych informacji. Po zejściu na ląd spacerowali po centrum starego miasta. Odwiedzili Rijksmuseum – największe i najbardziej znane holenderskie muzeum z kolekcją słynnych obrazów, m.in. Rembrandta i van Gogha. Byli także w pobliżu domu Anne Frank i poznali jej historię. Anne Frank była żydowską dziewczyną, która podczas II wojny światowej ukrywała się przed nazistami. W końcu zmarła w obozie koncentracyjnym.

Pozostawiła po sobie dziennik, który został wydany w wielu językach.

Rijksmuseum bardzo spodobało się Filipowi Niemcowi.

– To było muzeum historii Niderlandów. Napisy były po holendersku i po angielsku, nie miałem problemu ze zrozumieniem angielskich – powiedział Filip, który przyznał, że lubi historię.

Amsterdam zachwytił także Adelę Stebel.

– Te domy z czerwonych cegieł wyglądały bardziej jak z filmu, niż jak rzeczywiste. Były bardzo ładne – mówiła z uśmiechem.

– Odwiedziliśmy także grób Jana Amosa Komeńskiego znajdującego się w Naarden – dodała Izabela Stefaniszek. Słynny nauczyciel zmarł w Holandii na wygnaniu w 1670 roku.

Kolejne dwa dni górnosuszenie przeznaczili na rozrywkę. We wtorek odwiedzili znane wesołe miasteczko Hellendoorn Adventure Park, po powrocie spacerowali po Rijssen, mieli okazję kupić pamiątki. Środę spędzili na sportowo w parku linowym Klimbos Achterhoek.

Czwartek był dniem wizyty w partnerskiej szkole Gijmink w Goor. Zajęcia odbywały się w ję-



• Młodzi suszenie w Amsterdamie. Fot. ARC szkoły

zyku angielskim. Zaczęły się od wspólnej zabawy przy układaniu klocków Lego, suszenie wzięli udział w kilku lekcjach. Miłą niespodzianką było poznanie chłopaka o imieniu Alex, który płynnie mówił po polsku.

– Dzieci rozpoczynają tam naukę w wieku 4 lat, kończą podstawówkę w wieku lat dwunastu. My spędziliśmy czas z najstarszą grupą, ponieważ to byli rówieśni-

cy naszych siódmoklasistów – wyjaśniła Ewa Folwarczna.

W czwartkowe popołudnie grupa odwiedziła skansen i Muzeum Szkolnictwa w Ootmarsum. Dawne zabudowania wiejskie w skansenie były podobne do tych, które można oglądać w podobnych miejscach u nas, typowo holenderską specjalnością był natomiast pokaz produkcji drewnianych chodaków. W skansenie

można było m.in. obejrzeć kościółek, piekarnię oraz manufakturę papieru.

Czwartek był ostatnim dniem pobytu w Holandii, w piątek siódmoklasiści wrócili do domu. Wyjazd odbył się w ramach programu Erasmus+ Republika Czeska. Grupą opiekowali się, oprócz Ewy Folwarcznej, Marek Matuszyński i Halina Zubickowa.

Włoskie popołudnie



Fot. Wydawnictwo Agora

Agata Romaniuk napisała już siedem książek przygodowych dla dzieci, których bohaterami są koty z Cieszyna. Z okazji premiery najnowszej, pt. „Kocia Szajka i gondola przemytników”, w cieszynskiej kawiarni i księgarni Kornel i Przyjaciele odbędzie się we wtorek 26 września „Włoskie popołudnie z Kocią Szajką”. Przy włoskich deserach i z włoską muzyką w tle autorka spotka się z czytelnikami podczas podpisywania książek w godz. 15.00-18.00. (dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Mistrzynie świata z Cieszyna

Tuż przed zakończeniem ubiegłego roku szkolnego Maja Wysocka, uczennica klasy 6b Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie, wzięła udział w Mistrzostwach Europy Sportu Mażoretkowego federacji MWF w Mariborze na Słowenii. Jej talent i ogromna praca zostały docenione i wywalczyła tytuł mistrzyni Europy w kategorii solo baton akrobatyczny juniorki, pokonując utytułowane wcześniej, dużo starsze zawodniczki.

Na tym jednak nie koniec sukcesów Mai. W dniach 23-26 sierpnia odbyły się w Ostrawie Mistrzostwa Świata Sportu Mażoretkowego federacji IFMS. Cztery dni bardzo trudnej rywalizacji przyniosły ogromny sukces utalentowanej cieszyniance. Maja zdobyła złoty medal i tytuł mistrzyni świata w kate-

gorii solo buława junior, brązowy medal i tytuł II wicemistrzyni świata solo pompon juniorki. Zwieńczeniem mistrzostw było zdobycie złotego medalu i pucharu świata w kategorii solo baton akrobatyczny.

Warto dodać, że Maja startowała po raz pierwszy w starszej kategorii wiekowej. Przed dziewczyną kolejne ważne zawody: Mistrzostwa Świata Sportu Mażoretkowego Federacji MWF, które odbędą się pod koniec września w Zadarze w Chorwacji.

Anna Wysocka, menedżer zespołu mażoretkowego Cieszyńskie Gwiazdeczki



Fot. ARC A. Wysockiej



Tydzień wśród uchodźców

Ten wyjazd na pewno nie można nazwać urlopem albo wczasami. David Brozda spędził w czasie wakacji tydzień w obozie dla uchodźców. Do Serbii wyjechał razem z organizacją Christian Refugee Service, która niesie pomoc uciekinierom na Półwyspie Bałkańskim. – Kiedy dowiedziałem się, że jest taka okazja, nie namyślałem się długo – przekonuje trzecioklasista Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Beata Schönwald

Czy do tego wyjazdu musiałeś się jakoś przygotować?

– Zanim wyruszyliśmy w podróż, mieliśmy chyba dwa spotkania. Natomiast na miejscu naszym zadaniem była praktyczna pomoc humanitarna, zagospodarowanie dzieciom czasu wolnego oraz – ponieważ chodzi o organizację chrześcijańską – przybliżanie uchodźcom istoty chrześcijaństwa.

Skąd pochodzili uchodźcy w tym obozie?

– Liczba osób oraz skład narodowościowy takich obozów nieustannie się zmieniają. Ktoś wyjeżdża, a ktoś inny znowu przyjeżdża. Większość uchodźców pochodziła z Syrii, Afganistanu i Burundi. Zwykle były to rodziny albo części rodzin. Bardzo trudno było się z nimi dogadać, bo mało kto z nich mówił po angielsku. Zdarzały się więc sytuacje, że z chłopakami w moim wieku nie byłam w stanie zamienić jednego prostego zdania. Języki, których oni używają, w niczym nie są podobne do tych, którymi my się posługujemy. To było dla mnie zupełnie nowe doświadczenie. Tylko dzieci z Burundi mówiły trochę po angielsku.

Jak w tej sytuacji można mówić ludziom o chrześcijaństwie?

– Rozmowy na tematy chrześcijańskie prowadziliśmy z dorosłymi. Proponowaliśmy im modlitwę oraz Biblię w ich języku. Odbywało się to w ramach kawiarenki, w której podawaliśmy darmowo kawę, herbatę i czeskie słodczyce. W obozie dla uchodźców, którzy dostają trzy razy dziennie raczej skromne jedzenie, była to odrobina luksusu, którego mogli zakosztować. Na te spotkania przychodziliśmy razem z pastorem, który posługiwał się tłumaczem. Zdarzały się też jednak inne, nieprzewidziane sytuacje. Tak się bowiem złożyło, że w obozie poznałem pewnego 25-letniego dentystę z Afganistanu, który znał język angielski. Na imię miał Amin i dużo opowiedział mi o swoim życiu, o tym, jak pod płaszczykiem nocy razem z ojcem i młodszym bratem musieli przedostać się przez granicę i jakie niosło to z sobą ryzyko. Ponieważ był muzułmaninem, zapytałem go, co myśli o chrześcijanach. Odpo-



• David Brozda z dziećmi uchodźców. Fot. ARC

wiedział, że woli ich mieć w swoim otoczeniu niż wyznawców islamu, ponieważ bardziej angażują się w pomoc dla uchodźców. Poprosiłem go więc, żeby przyszedł na kawiarenkę i tłumaczył swoich rodakom słowa pastora. To było mocne przeżycie, kiedy słuchałem, jak on, muzułmanin, wygłaszał takie kazanie.

W jakich warunkach żyje się w takim obozie?

– Obozy dla uchodźców są w różnych krajach różne. Ten, w którym my byliśmy, należy podobno do tych „lepszych”. Ludzie mieszkają tam w murowanych barakach. W jednym pomieszczeniu znajduje się osiem piętrowych łóżek. Łazienka oraz jadalnia są wspólne dla wszystkich. Spodziewałem się, że trafię na ludzi bardzo zubożałych, ale ci, których spotkałem, byli ubrani w czyste koszule. Prawdopodobnie chodziło o klasę średnią. My natomiast mieszkaliśmy w pobliskim hoteliku. Posiłki też spożywałyśmy poza obozem.

Jaka atmosfera panowała w obozie? Czy byłeś świadkiem jakichś konfliktów?

– Syria i Afganistan nie przepadają za sobą, co można było odczuć

również w tym obozie. Nie dochodziło co prawda do otwartych konfliktów, ale z rozmowy z Aminem wyczułem wyraźnie, że Afgańczycy traktują Syryjczyków z góry. Dzieci miały łatwiej. W momencie, kiedy mogły uczestniczyć w zabawach, zapomniały o wszelkich podziałach i trudnościach, które musiały przeżyć. Dla mnie było dużą satysfakcją, kiedy widziałem uśmiech na ich dziecięcych twarzach. Niektórzy dorośli też na nasz widok reagowali uśmiechem, inni z kolei byli bardziej zamknięci w sobie.

Obóz, to miejsce przejściowe. Gdzie chcieliby osiąść?

– Ich celem są głównie Niemcy.

Czy ten wyjazd zmienił twoje postrzeganie uchodźców?

– Do tej pory nie miałem z nimi styczności. Traktowałem ich jako anonimową grupę, której nie układa się życie we własnym kraju i chce za wszelką cenę zadomowić się w Europie. W Serbii zrozumiałem, że każdy z nich przeżywa własny dramat, chwile rezygnacji i nadziei oraz że wszyscy mają obawy z tego, co przyjdzie. Gdyby nadarzyła się okazja, na pewno pojechałbym znowu. Choćby ze względu na dzieci. ▲

PRZEDSTAWIAMY

Monika Rzymanek

nowa nauczycielka chemii w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie

O d lat szkolnych chemia była moją pasją. Danuta Adamus, która uczy tego przedmiotu w gimnazjum, była również moją nauczycielką. Z chemii zdałam maturę, a potem – chociaż rozważałam również inne opcje związane z biologią i chemią – wybrałam studia wyłącznie chemiczne na Uniwersytecie Masyryka w Brnie. Po raz pierwszy stanęłam za katedrą i próbowałam uczyć, kiedy robiłam doktorat. Prowadzenie zajęć ze studentami należało bowiem do moich obowiązków. Później jednak pożegnałam się z uczelnią



• Monika Rzymanek w laboratorium chemicznym Polskiego Gimnazjum. Fot. BEATA SCHÖNWALD

i podjęłam pracę w branży spożywczej. W czeskokocieszyńskiej wytwórni serów byłam odpowiedzialna za dział jakości żywności i moim zadaniem było przeprowadzanie analizy chemicznej produktów. Następnie zatrudniłam się w Technicznym Laboratorium Celnym w Ostrawie, gdzie zastała mnie akurat głośna w tym czasie afera metylowa. A potem przyszedł na świat dzieci oraz praca w zupełnie innej branży – w marketingu i sprzedaży. Po kilku latach zaczęło mi jednak brakować chemii i wtedy razem z koleżanką z uniwersytetu wpadłyśmy na pomysł, żeby dokończyć studium pedagogiczne i móc uczyć w szkole. Ta myśl pojawiła się w czasie pandemii, kiedy nauka była zdalna, a ja zastanawiałam się, jak uczyć własne dzieci, żeby robić to z korzyścią dla nich. Stwierdziłam, że przydałaby mi się chociaż podstawowa znajomość psychologii czy pedagogiki.

Kiedy w zeszłym roku odbywałam w ramach studiów praktyki pedagogiczne w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, dyrektor Maria Jarnot zaproponowała mi

niepełny etat nauczyciela. W gimnazjum spotkałam miłych ludzi, którzy starają mi się pomóc. Obecnie chłonę więc jak gąbka doświadczenia pedagogiczne moich koleżanek i kolegów. Kto w życiu nie uczył, nie wyobraża sobie, jakie to trudne i odpowiedzialne zadanie. Dawniej, występując tylko w roli rodzica, widziałam to inaczej. Początki nigdy nie należą do łatwych, przygotowania do lekcji zajmują mi więc na razie bardzo dużo czasu. Powoli poznaję młodzież, która jest inna niż byliśmy my, ale na pewno bardzo sympatyczna. Chemii uczę w klasach pierwszych i drugich, mając tę świadomość, że chodzi o trudny przedmiot, którego nie każdy musi lubić i nie każdy wykorzysta go w przyszłym życiu. W wolnym czasie lubię lżejszą lekturę, robotki ręczne, takie jak robienie biżuterii z koralików czy wytworów z żywicy epoksydowej. Interesują mnie też kosmetyki i sztuka makijażu. Z mężem mamy dwójkę dzieci – pierwszoklasistkę Dorotkę i piątoklasistę Marka. Mieszkamy w Karwinie. (sch)

W OBIEKTYWIE...



• Od niedzieli trwa wycieczka uczniów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie do Paryża i Anglii. Realizują oni ten sam program, co ich poprzednicy, którzy wyjechali w te strony w zeszłym roku szkolnym. – Zainteresowanie było tak duże, że postanowiliśmy powtórzyć ten wyjazd – poinformowała nauczycielka języka angielskiego Tatiana Kotula. W programie oprócz stolicy Paryża (na zdjęciu) jest zwiedzanie zabytków Londynu, Dover, Canterbury, Windsor, Oxford i Brighton. (sch)

Fot. ARC Polskiego Gimnazjum

Byłam razem z nimi na ziel

Połowa września już za nami, a Jastrzębia Góra wita mnie słońcem. O tym, że sezon wakacyjny już się skończył, świadczą pustawe ulice i stojąca przed nieczynną już restauracją tablica z napisem „Zapraszamy. Lato 2024”. Jedyna młodzież szkolna, która szaleje na plaży, to ósmoklasiści z Zaolzia – uczestnicy Zielonej Szkoły nad Bałtykiem organizowanej od 2008 roku przez Kongres Polaków w RC.

Beata Schönwald

Chociaż mój autobus przyjeżdża do Jastrzębiej Góry dopiero przed godz. 17.00, powietrze wciąż jeszcze jest ciepłe. Pierwsze moje kroki prowadzą na plażę. Tam, jak dowiaduję się od kierowniczkii zaolziańskiej wyprawy Joanny Mitury, znajdę jej podopiecznych – uczniów szkół podstawowych w Hawierzowie-Błędowicach, Jabłonkowie, Karwinie, Suchoj Górze, Trzyńcu i Wędryni, którzy pojechali nad Bałtyk razem ze swoimi nauczycielami w pierwszym turnusie.

Z ośrodka wypoczynkowego VIS nad morze jest niedaleko. Jedyną niedogodnością jest 195 schodów, które prowadzą na plażę ze stromego klifu. Takie zejścia i wyjścia niechybnie służą utrzymaniu dobrej kondycji. Dzieci udaje mi się złapać akurat w momencie, kiedy mają już gotowe rzeźby z piasku i po raz ostatni wchodzi w morskie fale. Zaczyna wiać. Spaceruję wśród tych „dzieł sztuki” i nie mogę się zdecydować, które z nich podoba mi się najbardziej. Uczestnicy zielonej szkoły – zarówno uczniowie, jak i kadra – muszą jednak dokonać wyboru. Wieczorem odbywa się głosowanie na najlepszą rzeźbę. Ponieważ wszystkie zostały sfotografowane i wydrukowane na dużych kartkach papieru, jest czas, żeby przyjrzeć się każdej z osobna i wybrać jedną z nich. – Spróbujcie grać fair play i nie głosować na swoje wytwory – przekonuje Joanna Mitura. Po podliczeniu głosów okazuje się, że każda z trzynastu prac otrzymała przynajmniej jeden. Za najpiękniejszą rzeźbę 34 osób uznało „Miśka na tapczanie”. Jego autorkami była grupka dziewcząt z jabłonkowskiej szkoły.

Takiej pogody tu dawno nie było

We wtorek, w drugim dniu pobytu, nauczyciel wędryńskiej podstawówki Marian Nieboras zmierzył temperaturę wody w Bałtyku. Słupek rtęci sięgnął niemalże 22 stopni Celsjusza. Tak zostało praktycznie do niedzieli.

– Zielona szkoła w tym roku jest słoneczna. Tylko w jednym dniu nam trochę popadało. Dziś mamy więc ósmy dzień z kolei, kiedy dzieci się kąpią. Oczywiście, do wody wchodzimy tylko po kolana, niemniej jednak korzystamy z każdej nadarżającej się okazji, żeby korzystać z „zimnego” Bałtyku, który w tym roku jest niezwykle ciepły. Spędzamy czas zdrowo, w ruchu, oddychamy świeżym powietrzem. Tylko w ciągu pierwszych siedmiu dni pokonaliśmy na piechotę 70 kilometrów – śmieje się nauczycielka Lucyna Olszar. Do Jastrzębiej Góry przyjechała razem z trzyńcieckimi ósmoklasistami.

Na zielonej szkole pani Lucyna była siedem lat temu w niedalekim Chłapowie. To, że w tym sezonie wśród mieszkańców RC pojawiła się moda na wczasy nad Bałtykiem, nie zauważyła wśród swoich podopiecznych. – W mojej klasie jest parę dzieci, które wyjeżdżają nad Bałtyk regularnie, ale są też tacy, którzy przyjechali tu pierwszy raz. Siedem lat temu było podobnie. Może ten trend

● Zwycięska rzeźba z piasku i jej autorki.



wypoczywania nad polskim morzem jest bardziej zauważalny wśród czeskich rodzin, dla których jest to zupełna nowość. Polacy wiedzą, co to takiego Bałtyk – podsumowuje.

Dla części dzieci, zwłaszcza z mniej zamożnych rodzin, przyjazd na polskie wybrzeże to pierwsze spotkanie z morzem. – Oni czasem udają, że nie robi to na nich wrażenia, ale my widzimy po radosnych ognikach w ich oczach, jak cieszą się tym wyjazdem i są szczęśliwi. Dla niektórych z nich to jedyna taka okazja, żeby ruszyć się z domu i zwiedzić „kawałek świata”. Dobrze, że nasze koło Macierzy Szkolnej wspiera finansowo ten wyjazd znaczącą kwotą – przekonują nauczycielki jednej ze szkół. Aby zapewnić im anonimowość, celowo nie piszę z której.

A dzieciaki co na to?

Kiedy przedstawiam się jako dziennikarka „Głosu”, młodzież próbuje patrzeć w inną stronę, szuka argumentów, czemu nie chce się wypowiadać, lub „ulatnia” się niczym para nad garnka. Rozumiem to. To taki wiek. Chociaż czasami nawet dorośli zachowują się podobnie. Nie każdy jest typem medialnym.

Tobiasz Widenka z jabłonkowskiej podstawówki decyduje się jednak ratować honor własny oraz towarzyszących mu kolegów. – Dobrze tu jest. Jedzenie smaczne, pokoje ładne, dobrze wyposażone, fajna kierowniczkii i nauczyciele. Chyba najbardziej zainteresowała mnie wyrzutnia rakiet – przyznaje. Tobiasz był już nad Bałtykiem, w innych rejonach. Co innego Dorota Glac z błędowickiej szkoły. W tym roku po raz pierwszy wyjechała nad polskie morze. – Na pewno dyskoteki bardzo mi się podobają, a także czas spędzony na plaży z kolegami. Dziś na przykład budowaliśmy zamki z piasku, co też było bardzo fajne – stwierdza. Do momentu naszej rozmowy nie kupiła jeszcze żadnej pamiątki. Myśli

jednak o jakimś naszyjniku lub innej biżuterii. Do domu nie można przecież wrócić z pustymi rękami.

Chociaż Anna Jiravská z polskiej szkoły podstawowej w Suchoj Górze jest na północy Polski nie pierwszy raz, wszystko, co tu się dzieje, chłonie jak gąbka. – Jest bardzo fajnie. Robimy bardzo dużo ciekawych rzeczy, nigdy nie jest nudno. Tych wrażeń jest tyle, że jakby zacząć opowiadać o wszystkim, to trudno byłoby przestać – zauważa. Chociaż próbuję skłonić ją do tego, nie potrafi podać jednego miejsca lub jednej sytuacji, która bardziej niż inne zasługiwałaby na wyróżnienie. – Wszystko było super – mówi po prostu. Nie ma chyba lepszej reklamy zielonej szkoły.

Tymczasem Damian Matuszny jest zadowolony, że może rozwijać tu swoje hobby. Pasjonują go militaria XX wieku. – W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku miałem okazję obejrzeć dużo techniki wojskowej, której w życiu nie widziałem. Interesuję się tymi sprawami od klasy piątej, kiedy razem z moim ojcem zacząłem oglądać różne dokumenty na ten temat. Potem, kiedy dostałem własną komórkę, sam zacząłem wyszukiwać filmiki o drugiej wojnie światowej. Wiele też można nauczyć się z gier, które są oparte na realiach prawdziwych bitew – przekonuje gródczanin uczęszczający do szkoły w Jabłonkowie. Cieszy się, że właśnie tutaj mógł zobaczyć replikę czołgu M4 Sherman Firefly z czasów drugiej wojny światowej, odwiedzić Westerplatte i wyrzutnię rakiet.

Każda edycja to nowe wyzwanie

Poprzedniczki Joanny Mitury wiedzą o tym doskonale. Każdy turnus Zielonej Szkoły nad Bałtykiem potrafi zaskoczyć czymś nowym, za każdym razem jest co poprawiać. Chociaż główne punkty programu pozostają te same, zmieniają się

szczegóły. I na pewno warto je zmieniać, bo tylko tak można reagować na rozwijającą się ofertę turystyczną polskiego wybrzeża. Aby więc wyjść naprzeciwko zainteresowaniom dzieci, w ub. roku po raz pierwszy pojawiło się w programie Muzeum Iluzji we Władysławowie. – Wiemy, że w Gdańsku jest z kolei Muzeum Bursztynu, więc w przyszłości można by pomyśleć o czymś takim. Skoro jesteśmy nad Bałtykiem, to warto ten bursztyn zobaczyć i czegoś się o nim dowiedzieć – sugerują nauczycielki.

Joanna Mitura jest otwarta na nowe pomysły. Cieszy się, że w tym roku udało się wprowadzić kilka nowości. Nie tylko w sensie odwiedzanych miejsc. – W zeszłym roku wszystko było dla mnie nowe. Myślałam, że po ubiegłorocznych doświadczeniach, zapoznaniu się z terenem i zaliczeniem tych wszystkich wycieczek, będzie łatwiej. Tym razem mamy jednak więcej uczestników, co spowodowało, że postanowiłam podzielić turnus na trzy grupy. Trudniejsza jest więc koordynacja. Muszę dbać o to, żeby każda grupa zrealizowała program zielonej szkoły, zaliczyła cztery główne całodziennie wycieczki autokarowe. Prócz tego zależało mi na tym, by jeden dzień był dla wszystkich wspólny. W poniedziałek przygotowaliśmy więc przedpołudnie sportowe, a po południu dzieci robiły rzeźby w piasku. Integracyjny charakter mają też programy wieczorne – mówi kierowniczkii. Jej zdaniem, nowością, która również sprawdziła się w praktyce, było zwiedzanie niektórych miejsc w mniejszych grupkach. Dotyczyło to m.in. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i zwiedzania miasta, a także Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach. – W mniejszych grupkach młodzieży łatwiej się skupić, a poruszanie się po mieście też jest wtedy prostsze i szybsze – dzieli się spostrzeżeniami Joanna Mitura.

onej szkole



• Grupa jabłonkowska w miejscu, gdzie zaczyna się Polska.



• Najlepszy jest widok z góry.



• Oferta bursztynu jest ogromna. Co wybrać?



• Foki to jedna z atrakcji Helu.



• W Muzeum Iluzji we Władysławowie.



• Dwanaście „polskich” ośmiotysięczników w Alei Gwiazd Sportu.



• Trzynieccy uczniowie w Jastrzębiej Górze, w miejscu najbardziej wysuniętym na północ



• Karwińskie chłopaki cieszą się Bałtykiem. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD (6), ARC (3)

Jedziemy na Hel

Wtorek, czyli drugi dzień mojego pobytu na zielonej szkole, jest ostatnim dniem wycieczkowym dla uczniów z Jabłonkowa, Suchej Górnej, Karwiny i Wędryni. Natomiast młodzież z Trzyńca i Błędowic dopiero w środę wyruszy na ostatni autokarowy wypad po Wybrzeże. W czasie, kiedy ósmoklasiści z Suchej, Karwiny i Wędryni zwiedzają Słowiński Park Narodowy, wyrzutnię rakiet oraz wspinają się na ruchome wydmy (mogę potwierdzić, że to wspaniała rzecz, bo byłam w zeszłym roku), ja jadę z jabłonkowaniami na Hel i do Władysławowa.

O tym, że to na Helu Polska się zaczyna, przekonujemy się podczas

spaceru na cypel tego półwyspu. Namacalnym tego świadectwem jest wzniesiony z głazów wzgórek opatrzonej tablicą pamiątkową „Hel. Początek Polski” ufundowaną w 2013 roku przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Przy takim miejscu zrobienie wspólnego zdjęcia to niemal patriotyczny obowiązek.

Hel znany jest też ze swojego fokarium, które nosi oficjalną nazwę Stacja Morska im. prof. Krzysztofa Skóry. Chociaż mamy umówione wejście na konkretną godzinę, czyli karmienie fok z wykładem, na miejscu panuje ścisła, a głos komentatora ledwo że słyszemy. Dopiero kiedy robi się luźniej, dzieciom udaje się poobserwować te sympatyczne zwierzęta. Informacje

o życiu, jadłospisie oraz ratowaniu i leczeniu fok – bo w tym się stacja specjalizuje – można przeczytać na rozmieszczonych wokół tablicach.

Na Helu mamy też czas na przyjemności – położenie wśród stoisk z pamiątkami, biżuterią z bursztynu i tysiącem innych drobiazków oraz kupienie lodów. Młodzież lubi ten czas dla siebie. Młodzieńcy też. We Władysławowie będzie więc jeszcze mała „dokładka” i nie tylko. W czasie, kiedy połowa wycieczki będzie fascynowała się eksponatami Muzeum Iluzji w Domu Rybaka, ta druga będzie szaleć na pobliskim placu zabaw. I na odwrót.

Zwieńczeniem naszego krótkiego pobytu we Władysławowie jest Aleja

Gwiazd Sportu z „Koroną Himalajów”, czyli pomnikiem przedstawiającym 14 ośmiotysięczników, które zdobyli Polacy. Jak zdążyli przekonać się jabłonkowscy ósmoklasiści, wśród wielu upamiętnionych tutaj sportowców Robert Lewandowski nie ma swojej spiżowej gwiazdy.

Wieczór z muzami

Jak przyłożyć młodzieży nóż do gardła, to potrafi. Przepraszam za to porównanie, ale automatycznie przyszło mi do głowy po wieczornym programie, którego jeszcze tego samego dnia byłam świadkiem. Dziewięć uczestniczących w zielonej szkole klas ósmych miało godzinę na to, żeby przygotować

5-minutowy spektakl na zadany temat. W efekcie publiczność miała do obejrzenia trzy popularne baśnie, każdą w trzech różnych opracowaniach. Był więc Czerwony Kapturek jako pantomima, kryminał i opowieść sci-fi, był Kopciuszek w wersji horror, balet i fantazy oraz Królowna Śnieżka w formie westernu, musicalu i komedii romantycznej. Dzieci, często ku zaskoczeniu swoich opiekunów, przestały się peszyć, przygotowały kostiumy i rekwizyty, opanowały tekst i choreografię i wyszły przed widownię. Być może nie chodziło o twórczość najwyższych lotów, ale było naprawdę pomysłowo i zabawnie.

Fajna ta zielona szkoła. ▲

23. Dni NATO. Na ziemi i w powietrzu

W ostatni weekend na lotnisku w Mosznowie w Ostrawie odbyły się 23. Dni NATO. W tym roku partnerem głównym była Polska, która pełniła tę funkcję także w roku 2014. Efektem była większa liczba polskich żołnierzy najrozmaitszych jednostek. Organizatorem wydarzenia było stowarzyszenie Jagello 2000.

Norbert Dąbkowski

Wśród 19 krajów uczestniczących Polska pokazała się z jak najlepszej strony. Na lotnisku Leoša Janáčka do najbardziej wyczekiwanych i obleganych należały jednostki specjalne, m.in. Jednostka Wojskowa GROM z Warszawy, JW Komandosi z Lublińca, JW AGAT z Gliwic, JW FORMOZA z Gdyni czy JW Nil z Krakowa. Nie zabrakło także Straży Granicznej, służb celnych czy ratowników medycznych.

– Jesteśmy tu po raz pierwszy, na razie mamy tu konkretne zadanie do wykonania, ale bawimy się dobrze – mówili „Głosowi” członkowie polskiego 5. Pułku Artylerii.

Goście Dni NATO mogli z bliska obejrzeć ich sprzęt, broń, pojazdy, kamizelki, lornetki i wiele innych. Godnym wyróżnienia był polski Rosomak czy samobieżna haubica 155 mm Krab. Nie można się również powstydić rodzimego jelicza, który był obecny w kilku konfiguracjach.

Z kolei jeśli chodzi o sprzęt lotniczy, hitem tegorocznej imprezy okazał się myśliwiec 5. generacji F-35 Lightning II zaprezentowany i na ziemi, i w powietrzu. Istniała możliwość, by usiąść w kokpicie, o ile wytrzymało się stanie w długiej kolejce. Poza nim nie zabrakło m.in. popisu pilotów myśliwców F-16 czy przelotów Eurofighterów Typhoon. Czołgi zdominował z pewnością niemiecki Leopard, którego można było podziwiać w dynamicznym pokazie. Wśród helikopterów ukazały się AH-1Z Viper, UH-1Y Venom, przepiękny CH-47 Chinook i legendarny Black Hawk. Poza tymi oczywistymi maszynami nie tylko wojskowymi obecne były także inne elementy wyposażenia służb mundurowych, tj. ochronniki słuchu, kamery, radary czy kamizelki kuloodporne. Bardzo ciekawe prezentacje oferowały m.in. służby medyczne czeskiego wojska, służby zabezpieczające amunicję, jak też stoiska szkół wojskowych.

Na ogromnej przestrzeni lotniska każdy mógł doświadczyć najnowszej technologii głównie wojskowej, jak i historycznych elementów uzbrojenia. Jedyne, co było do tego celu potrzebne, to wytrzymałe nogi i sporo czasu... Chodzenie urozmaiciło z pewnością wystąpienie orkiestry wojskowej amerykańskich sił lotniczych USAF Band, którzy wykonali kilka znanych przebojów, jak np. „When The Saints Go Marching in”. Dzieci także mogły liczyć na dużo rozrywki. Do ich dyspozycji była choćby strzelnica paintballowa, żołnierze różnych jednostek szczególnie przyjaźnie traktowali młodych ludzi, nierzadko zachęcając do wstępowania w ich szeregi czy zapisywania się do odpowiednich szkół mundurowych. Pomagali też założyć kamizelki kuloodporne, hełmy czy maski gazowe, przez co można było poczuć się jak prawdziwy komandos.

Więcej zdjęć oraz krótki materiał filmowy znajdziecie na naszej stronie internetowej www.glos.live.



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



pre-teksty i kon-teksty /283/



Krzysztof Łęcki

Tajemnicze miejsca na Ziemi

„Tajemnicze miejsca na Ziemi” to strona na Facebooku, którą jakiś algorytm podrzuca mi co jakiś czas. Pokazane są tam cuda przyrody (nie piszę „niesamowite cuda przyrody”, bo cuda z natury są niesamowite), a także niezwykle budowle i inne konstrukcje wykonane ludzką ręką (właściwie – rękami i maszynami). Pokazywanych jest tam wiele miejsc, w które chciałbym pojechać, choć wiem, że mi się to nie uda. Choćby Machu Picchu. Po prostu za wysokie progi jak na męczyznę w moim wieku. Ale są też miejsca, których umieszczenie na Facebooku musi zaskakiwać. Choćby pewna mała uliczka w porcie weneckim w Chanii, na Krecie. W starym hoteliku, który znajduje się przy tej właśnie uliczce, spędziłem dwa razy część moich letnich wakacji.

I Ale chodzi mi o inny rodzaj tajemniczych miejsc na Ziemi. W czasach mojego dzieciństwa, w jedynym programie telewizji czarno-białej (A mogło być programów więcej? A mogła być kolorowa? Nie przyszło mi to wówczas do głowy) pokazywano m.in. konflikty na świecie. Głównie dwa. Pierwszy, izraelsko-palestyński, kojarzył mi się ze Wzgórzami Golan, drugi: wojna w Wietnamie z deltą Mekongu. Tak, to były dla mnie wtedy tajemnicze miejsca. Tajemnicze i – co tu kryć – groźne. Komunikaty telewizyjne były wówczas takie, że wydawało mi się, że wojna z Wietnamu może całkiem szybko przenieść się do Polski. No cóż, byłem bardzo wrażliwym dzieckiem. Po wielu dziesięcioleciach zobaczyłem i deltę Mekongu (płynąłem nawet po niej sampanem), byłem też na wzgórzach Golan, zobaczyłem tam blaszane imitacje żołnierzy i wielostronny drogowskaz, pokazujący niebotyczne ilości kilometrów dzielących to miejsce od bardziej czy mniej znanych miast. Nie wiem, czy dzisiaj dzieci przejmują się starciami wokół Bachmutu – choć z Bachmutu jest do Polski znacznie bliżej niż z delty Mekongu.

II Umberto Eco wyznał kiedyś, że dobrze to zna średniowiecze, a współczesność – tylko z telewizji. To paradoksalne stwierdzenie brzmi jak żart i w jakimś sensie pewnie nim było. Niemniej poziom uzależnienia widzenia świata od sposobu pokazywania go przez mass media zdawać musi się niezwykły. Gdy idzie o dalekie strony to, rzecz jasna, trudno się temu dziwić. Przytłaczająca większość ludzkości zawsze zdawana była na czyjeś relacje. Dzisiaj nie ma już odkrywców, takich jak Marco Polo, bo ziemski glob – przynajmniej na powierzchni – nie kryje już tajemnic. Zresztą opowieści podróżników – pisze o tym szerzej Claude Levi Strauss w „Smutku tropików” – też utraciły w naszych czasach sporo ze swego powabu. „Sprzedają” się współcześnie na szerszą skalę dobrze tylko wtedy, kiedy podróżnik ma do zaoferowania coś więcej niż opis najbardziej nawet dalekich i niedostępnych miejsc. Ot, chociażby, jeśli przekona do siebie narracją tak oryginalną, jak Wojciech Cejrowski. A my, zwykli, szarzy turyści? No cóż, wszak zanim się gdzieś wybierzemy, gdzieś, bodaj, w najdalszy zakątek globu, możemy o nim nie tylko przeczytać, ale i – zwykle – oglądnąć go w Internecie. W ten sposób zobaczyć można choćby i Maledivy, nawet jeśli pobyt tam znacznie przekracza zasobność naszego portfela. A gdy już

gdzieś nieco dalej wybierzemy się w „realu”, to w przewodnikach znajdziemy nawet podpowiedzi, jak się egzotycznym miejscem zachwycać. Bo jak inaczej odczytać informację, że „obserwując wschód słońca nad Santorini turyści wydają okrzyki zachwyty”?

III

Obrazy rzeczywistości. Nie zawsze muszą być mylące, zwłaszcza jeśli pokazują świat z pewnym dystansem, który zapewnić może niestety tylko upływ czasu. Otóż jakiś czas temu czytałem książkę Michaela Dobbsa zatytułowaną „Hause of Cards”, czyli dokładnie tak samo, jak o wiele bardziej znany amerykański serial. Dodam, że chociaż akcja książki toczy się w Wielkiej Brytanii, to zarówno serial, w którym stawką jest Biały Dom, jak i nasze swojskie, polskie realia, potwierdzają, że czas i miejsce akcji mają znaczenie co najwyżej drugorzędne. Polityka, to polityka. Książka Dobbsa, była wszak dla twórców serialu czymś znacznie więcej niż inspiracją, a Dobbs był kimś więcej niż jednym ze scenarzystów. Na marginesie – wydawca książki nie przypadkiem zaznacza, że Dobbs wie o czym pisze, bo sam przez wiele lat był politykiem i z bliska obserwował, jak działają mechanizmy władzy. Nie wiem, jak swoją wiedzę zdobywali twórcy niezwykle popularnego serialu „Homeland”, ale można bez większego ryzyka założyć, że wytworzył on obraz amerykańskiej polityki, zwłaszcza gdy idzie o udział w niej służb specjalnych, u milionów widzów na całym świecie. Na ile prawdziwy? Nie wiem.

IV

A jak na tym tle wypada Polska? Przed poprzednimi wyborami, przy okazji wrześniowej premiery filmu Patryka Vegi zatytułowanego „Polityka”, można było przeczytać na Onet.pl: „Aktualnie składam ten film w Tokio po to, żeby nic nie zakłóciło jego premiery – mówi reżyser. – Składano mi intratne propozycje, żebyśmy przesunął premierę, bo może mieć on wpływ na wynik wyborów – dodaje Patryk Vega. Ponoć scenarzysta, który dostał się w ręce polityków PIS, wywołał w partii rządzącej prawdziwe przerażenie”. No cóż, kino to najważniejsza ze sztuk – przekonywał Włodzimierz Iljicz Lenin. Miał oczywiście na myśli nie wyrafinowane kino artystyczne, tylko prostą propagandę. Ale wyobrażenie Vegi o wpływie jego filmowej twórczości na rzeczywistość okazało się jednak wówczas zdecydowanie przesadzone. co zresztą łatwo było przewidzieć. Wreszcie – nawet wyniki wyborów nie rozstrzygają sporów o jakość prowadzonej wyborczej kampanii tych, którzy je wygrał. Jak pokazuje głośny amerykański film „Fakty i akty” (grali m.in. Dustin Hoffman, Robert de Niro, Anne Heche), można wygrać wybory pomimo fatalnej kampanii, której autorzy grzeją się później w blasku wyborczego zwycięstwa świetnie skrojonej za ich plecami kampanii piarowskiej. Aha, w filmie tym, wymyślono na potrzeby kampanii wyborczej wojnę Stanów Zjednoczonych z... Albanią. Wybór na wroga właśnie Albanii podyktowany był przekonaniem, że przeciwny Amerykanin/Amerykanka nic, ale to nic o tym dalekim dla nich kraju nie wiedzą.

V

No cóż – tylko prawda jest ciekawa – jak przekonywał Józef Mackiewicz albo Kisiel, nie będę sprawdzał. Wystarczy mi, że to prawda. Także w epoce fake newsów. ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /52/



Jakub Skalka

Odsiecz po cieszyńsku



Fot. JAKUB SKALKA

„V enimus, vidimus et Deus vicit” – pisał Jan III Sobieski w liście do papieża Innocentego XI, przesyłając wraz z nim haftowany złotem sztandar, jeszcze niedawno powiewający majestatycznie nad namiotem wezyra Kara Mustafy. Wiedeńskie zwycięstwo polskiego oręża sprzed równo 340 lat historycy oceniają różnie. Zdarzają się głosy, jakoby zawiazanie sojuszu z Habsburgami i zbrojne wystąpienie przeciwko Turkom przyniosło Polakom więcej szkód niż korzyści. Nie sposób odebrać mu wszakże roli historycznego symbolu; wśród doświadczeń postępującego upadku Rzeczypospolitej, rozbiorów i nieudanych narodowowyzwoleńczych zrywów wspomnienie Wiednia ocierało łzy, przypominając o niegdyś potęgę. W jednych budziło poczucie nostalgii, dla innych stanowiło niepodważalny argument w narodowych przepychankach. Patrzcie, oto my, Polacy, uratowaliśmy was przez osmańskim najeźdźcą! Obroniłiśmy Europę i cesarza, którego następcy odpłacili się nam wymazaniem z mapy.

W gąszczu wielkich narracji często umyka lokalna perspektywa, ta zaś na Śląsku Cieszyńskim jawi się szczególnie ciekawie. Wszak Księstwo Cieszyńskie w lecie 1683 r. już od ponad trzech i pół wieku pozostawało poza domeną polskich monarchów, związane było natomiast z Habsburgami, zaś pozycji tychże, podobnie jak bezpieczeństwu podległych im ziem, turecka ekspansja zagrażała najbardziej. Zapewne nigdy nie dowiemy się, jak polskojęzyczna ludność Śląska zareagowała na wieść o tym, że Sobieski z wojskami przechodzić będzie właśnie przez ich kawałek świata. Czy oczekiwali z wytęsknieniem chorągwi Rzeczypospolitej? Czuli ulgę na myśl o zbrojnych, którzy w razie potrzeby staną w ich obronie? A może drżeli ze strachu, wyobrażając sobie, jakie nieszczęścia przyniosą ze sobą zagraniczne oddziały?

Ostatecznie król Jan wyruszył z Wilanowa do Częstochowy, skąd – po nabożeństwach w intencji zwycięstwa – udał się do Krakowa i przez Górny Śląsk kontynuował pochód w stronę Moraw i Wiednia. Ominął więc od północy Księstwo Cieszyńskie, któremu jed-

nak przypadło w udziale gościć 7-tysięczny korpus jazdy panczernej i lekkiej pod wodzą hetmana Mikołaja Sieniawskiego. 14 sierpnia 1683 r. uzbrojony orszak przybył do Cieszyna ze strony Bielska, spędzając tu cztery dni. Nie wiadomo, jak i gdzie spędzał czas sam hetman; czy zakwaterowany był w namiotach, które miały zostać rozstawione na polach pod miastem, czy w obrębie murów, dając początek legendzie, jakoby nadolziański gród odwiedził sam polski monarcha. Wiadomo, że Cieszyńscy długo jeszcze opłacali podatek, mający na celu pokryć wydatki związane z wojną z Turkami, wśród których niechybnie znalazły się koszty utrzymania tysięcy zbrojnych.

Jeśli wierzyć relacjom osób podejmujących próby wydobycia z odmętów historii tej krótkotrwałej (i pokojowej, choć wojną powodowanej) wizyty wojsk Rzeczypospolitej w oparciu o materiały archiwalne, przebiegała ona bez większych ekscesów. Żołnierze trzymali byli w rzadkich, jak na XVII-wieczne realia, ryzach, zaś w razie wyrządzonych strat wojacy „płacili za wszystko gotówką”, jak podsumowywał swoje ustalenia burmistrz Alojzy Kaufmann.

Jaki ślad pozostał nam po tych wydarzeniach? Przypomina o nich klasycystyczna kamienica na Wyższej Bramie pod numerem 10, w której, prócz koszar żandarmerii i fotograficznego atelier, mieścił się swego czasu zajazd „Pod Królem Polskim”. Legenda, jakoby właśnie tu nocował Sobieski w trakcie rzekomego pobytu w Cieszynie, nie okazała się dość trwałą, by zapewnić przybytkowi wielowiekową prosperitę, była jednak na tyle silna, że napis „Pod Królem Polskim” w okolicy roku 2000 zagościł na fasadzie budynku, mieszczącego wówczas sklep spożywczy. Przed kilkoma laty lokal pod dziesiątką wrócił jednak do serwowania potraw i napojów, zaś mieszcząca się w nim do dziś restauracja, notabene, „Pod Królem Polskim”, oferuje bogate menu, dania dnia, pyszne ciasto i aromatyczną kawę (na zdjęciu).

Przypomina także tablica przy cieszyńskim Rynku, a nawet dwie. O nich jednak na raz następny! ▲



Taka jak ty. Olga Bończuk

Piątek 22 lipca, godz. 21.35



PIĄTEK 22 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Zakończ się w Polsce. Zakliczyn **7.00** Wojciech Cejrowski - bosy przez świat. Wyspy szczęśliwe **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Ja to mam szczęście! (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **13.10** Ostatnie takie trio **14.00** Polacy w Albanii **14.40** Notacje. Roman Rotkiewicz. Jestem wiernym Polakiem **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Tajemnice Wiklinowej Zatoki **15.50** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2023 **16.45** Top 3 Marka Sierockiego **17.00** Teleexpress **17.20** Zakończ się w Polsce. Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej i Cieżkowice **17.55** Amerykański kwadrans **18.10** Niezwykłe historie Białoczerwonych. Stanisław Królak **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Paryż. Śladami Chopina **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Na sygnale. Związki wybuchowe **21.35** Taka jak ty. Olga Bończuk **22.05** Polonia 24 **22.35** 07 zgłoś się. Dziwny wypadek **23.40** Top 3 Marka Sierockiego.

SOBOTA 23 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Welon, fura i brawura **6.55** Balans bieli **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Zaginione - odnalezione. Claude Monet „Plaża w Pourville” **12.10** Wędrowiec polski. Górny Śląsk **12.40** Sądy, przesady **14.10** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska. Leśna kuchnia mazurska **14.40** Polskie biesiady **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Polonia 24 - weekend **18.35** Informacje kulturalne **19.00** Tacy byliśmy. Czerwone gitary **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Polowanie na ćmy (s.) **21.15** Uwaga - premiera! Katyń. Ostatni świadek **22.45** Muzyczne N.A.J. Wojciech Młynarski **23.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA

6.00 Zrujnowani, odbudowani **6.30** Alternatywy 4. Pierwsza noc (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Ziarno. Profesorka **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Opowieść włóczędzy, czyli przypowieść o nieuczciwych **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. NMP Bolesnej w Pyrzycach **14.15** Dożynki Prezydencie **15.35** Polska w sercu **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Polonia 24 - weekend **18.35** Informacje kulturalne **19.00** Program publicystyczny **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 29 (s.) **21.10** Kołysanka **22.55** Muzyczne N.A.J. Agnieszka Osiecka **23.25** Słownik polsko@polski.

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA

6.00 Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** Z wdzięcznością Panu Bogu **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Przystanek slow food 3. Łosoś wędzony Pana Kazimierza Dobrzyckiego **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Amerykański kwadrans **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości

12.15 Ojciec Mateusz 29 (s.) **13.05** Zakłety dwór (s.) **14.05** Kulturalni PL **15.00** Wiadomości **15.20** Al-chemik. Relatywizm **15.35** Laboratorium alchemika. Katalizatory **15.40** Mrówki górą! Sekretne życie roślin **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Kamperem po południu (mag.) **18.15** Polacy światu **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945. W gościnie u Anglików **19.05** Gra słów. Krzyżówka (s.) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Dom. Kolejka do życia (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2023. Finał **23.30** Leśniczówka (s.).

WTOREK 26 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Agnieszka Puczyłowska **7.00** Kaliber **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Dom. Kolejka do życia (s.) **14.05** Polskie Parki Narodowe. Drawieński Park Narodowy **14.40** Paryż. Śladami Chopina **15.00** Wiadomości **15.15** Zaczarowany świat.... Zuchwała kradzież z malborskiego skarba **15.35** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem. Litera D, cyfra 4 **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Nad Niemnem (mag.) **18.10** Studio Lwów **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 19 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Wyszyński - dobry kontakt w niebie **23.30** Leśniczówka (s.).

ŚRODA 27 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpiem-Bulecką **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 19 (s.) **14.00** Wyszyński - dobry kontakt w niebie **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Agi Bagi **15.30** Mami Fatale. Brakująca nuta **15.40** Go-tu-jemy. Marokańskie buleczki z patelni **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Aleksandra Kurzak. Portret gwiazdy **17.55** Kierunek Zachód (mag.) **18.10** Magazyn z Wysp **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Blondynka 6 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Reset (s.).

CZWARTEK 28 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Prywatne życie zwierząt 8. Brzydale **7.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka 6 (s.) **14.05** Giganci historii. Polskie formacje wojskowe podczas Wielkiej Wojny **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Dziwne przygody Koziołka Matołka **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.10** Wilnoteka **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Krucjata. Prawo serii **22.05** Polonia 24 **22.35** Sądy, przesady.

Sport potrafi łączyć

Centrum Sportu i Rekreacji im. Władysława Kozakiewicza w Małych Solecznikach otworzyło swoje podwoje. Samorząd Rejonu Solecznickiego zrealizował remont Centrum Rekreacyjno-Sportowego im. Władysława Kozakiewicza ze środków Unii Europejskiej i własnego budżetu. Jednocześnie urzeczywistniony jest międzynarodowy projekt Interreg, mający na celu dostosowanie terenu do potrzeb wspólnoty.

Na uroczystym otwarciu w roli gospodarza wystąpili Rita

Tamašuniene – posłanka na Sejm Republiki Litewskiej, zaangażowana w działalność Związku Polaków na Litwie i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie oraz Mer Rejonu Solecznickiego Zdzisław Palewicz – działacz mniejszości polskiej na Litwie oraz dyrektor Julija Ivanovskaja i pracownicy Centrum. Byli także obecni przedstawiciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – prezes łomżyńskiego oddziału SWP, wiceprzewodnicząca Rady Krajowej SWP Hanka Gałazka oraz Sebastian Jaworowski członek Zarządu Krajowego SWP, którzy przekazali sprzęt sportowy od Zarządu Wspólnoty Polskiej i Oddziału SWP Łomża.

W budynku byłej szkoły, gdzie mieści się Centrum Rekreacyjno-Sportowego im. Władysława Kozakiewicza, nastąpiło przeprojektowanie pomieszczeń i adaptacja obiektów pod działalność sportową, rekreacyjną, kulturalną i biznesową. Pojawiła się siłownia, wielofunkcyjna sala do ćwiczeń fitness, cardio, boksu, sportów walki. Widzowie mogą oglądać



• Uroczyste otwarcie centrum sportu i rekreacji Fot. ARC

zawody na nowych trybunach. Za chwilę rozpocznie działalność pracownia plastyczna, strefy dla dzieci, młodzieży i seniorów. W wyremontowanych i wyposażonych pomieszczeniach nadal funkcjonuje biblioteka. Obok ośrodka powstały nowe boiska do koszykówki i korty tenisowe, urządzenia do ćwiczeń na świeżym powietrzu, plac zabaw dla dzieci, ścieżka zdrowia i ścieżki dla pieszych. Zrealizowany projekt ma na celu poprawę materialnej bazy sportowej

w rejonie solecznickim, a także zaangażowanie społeczności lokalnej w aktywną działalność sportową. Należy podkreślić, że nie jest jedyny. Na przykład w byłej szkole w Poszkach ulokowały się Centrum Wspólnoty i starostwo. W dawnej filii „Vilieties” Gimnazjum im. Stanisłova Rapolionisa w Ejszyszkach z powodzeniem działa Centrum Rekreacji i Biznesu. Centrum Wspólnoty w Dojlidach również ulokowało się w byłej szkole.

„Wspólnota Polska”

Orzeszkowa wciąż aktualna

W 2023 roku przypada 160. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. To ten fakt stał się inspiracją do wyboru powieści Elizy Orzeszkowej pt. „Nad Niemnem” jako lektury w ramach dwunastej edycji Narodowego Czytania. Akcji tej nie trzeba chyba nikomu przedstawiać.

W samej Bratysławie Instytut Polski zorganizował ją już po raz szósty. To wydarzenie przeprowadzane na całym świecie przez różne instytucje pod patronatem polskiej pary prezydenckiej, polegające na publicznym odczycie obszernych fragmentów wybranego dzieła literatury polskiej, a tym samym promowaniu czytelnictwa i dziedzictwa kulturowego Polski.

Samo „Nad Niemnem” wydane w 1888 roku, to społeczno-obyczajowa powieść pozytywistyczna, prezentująca społeczeństwo polskie drugiej połowy XIX wieku, podtrzymująca pamięć o powstaniach narodowych i zachęcająca do refleksji nad nimi.

Do prezentacji tegorocznej lektury Instytut Polski w Bratysławie zaprosił świętującą dwudziestolecie swojego istnienia Szkołę Polską im. Jana Pawła II w Bratysławie. Uroczystość odbyła się 9 wrze-



• Narodowe Czytanie w Bratysławie. Fot. ARC

śnia w sali wystawowej Instytutu, a otworzył ją nowy konsul RP w RS Artur Łukiańczuk.

Po odczytaniu listu okolicznościowego prezydenta RP Andrzeja Dudy przekazał głos Marzannie Danek-Hnelozub, nauczycielce języka polskiego odpowiedzialnej z ramienia szkoły za organizację wydarzenia. Obszernie przybliżyła ona obecnym postaci autorki powieści, Elizy Orzeszkowej oraz kontekst powstania jej najsłynniejszego dzieła.

W samym odczycie fragmentów powieści udział wzięli konsul wraz

z małżonką oraz wybrani przedstawiciele szkoły polskiej. Domknięciem lektury było wykonanie przez Natalię Konicz-Hamadę (śpiew) i Mariána Hamadę (fortepian) przepięknej pieśni „Leci liście z drzewa” skomponowanej przez samego Fryderyka Chopina do słów Wincentego Pola, traktującej o tragedii powstania w życiu społeczeństwa polskiego. Wysłuchane fragmenty oraz utwór pozostawiły publiczność zgromadzoną w Instytucie Polskim w głębokiej zadumie nad losami naszych przodków.

Polonia.sk/SŁOWACJA

SPORT

Na kłopoty Probierz

Po chaotycznych rządach portugalskich trenerów nad Wisłą futbol wrócił do polskiej myśli szkoleniowej. W środę Polski Związek Piłki Nożnej oficjalnie zatwierdził w pozycji nowego selekcjonera kadry Michała Probierza. 12 października Probierz zadebiutuje w meczu eliminacji EURO 2024, w którym biało-czerwoni zmierzą się z Wyspami Owczymi. W trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się kadra po przegranym spotkaniu z Albanią, liczy się tylko zwycięstwo.

Janusz Bittmar

Ten mecz za trzy tygodnie. Jednak już teraz ruszyła gorączkowa krzątanina, by z rozsypanych przez Fernando Santosa klocków ułożyć zamek, który nie będzie stał na piasku. – Moim celem jest, aby wszyscy piłkarze z wielką przyjemnością przyjeżdżali na zgrupowania i abyśmy spełnili cel, jakim jest awans do mistrzostw Europy. Wiem, że jestem w wielu przypadkach osobą kontrowersyjną, dla wielu mój wybór nie był oczywisty. Jednak 20 lat pracowałem na to, żeby to osiągnąć. Mam na koncie ponad 500 meczów w ekstraklasie. Nie jestem przypadkowym trenerem – stwierdził Probierz, który najlepsze klubowe lata trenerskie spędził w Jagiellonii Białystok, zaś na fotel głównego szkoleniowca kadry awansował bezpośrednio z młodzieżówki U21.

Po słabych wynikach w dotychczasowych meczach eliminacji EURO 2024 sytuacja w tabeli nie wygląda zbyt optymistycznie. Na prowadzeniu znajduje się Albania (10 pkt.), która wyprzedza Czechy (8) i Mołdawię (8). Polacy z dorobkiem 6 pkt. zajmują przedostatnie miejsce, stawkę zamykają Wyspy Owcze, czyli najbliższy rywal w eliminacjach. To kraj o niechlubnych wynikach, jakie z zespołem osiągnął poprzednik Probierza, portugalski szkolenowiec Fernando Santos.

Polacy na początek przegrali w Pradze z Czechami (1:3), następnie w marcu po bramce Karola Świdzkiego wymęczyli trzy punkty z Albanią. Niestety w czerwcu powiało grozą w mołdawskim Kiszyniowie, gdzie po przegranej 2:3 atmosfera w kadrze zrobiła się fatalna. Napięcie złagodziła nieco wygrana 2:0 z Wyspami Owczymi na PGE Narodowym w Warszawie po bramkach Roberta Lewandowskiego, ale trzy dni później balonik pękł kompletnie – w Tiranie polscy piłkarze przegrali w kiepskim stylu z Albanią 0:2, spadając na czwarte miejsce w tabeli.

– Atmosfera wokół kadry nie jest zbyt dobra. Chcę żeby zawodnicy z wielką przyjemnością przyjeżdżali na zgrupowania. Proszę kibiców o to, żeby wstrzymali się z oceną i wsparli reprezentację – zaapelował nowy szkolenowiec biało-czerwonych.

Probierz chce przygotować piłkarzy jak najlepiej do trzech klu-



• Michał Probierz (w środku) nie rezygnuje z awansu do mistrzostw Europy. Fot. PZPN

czowych spotkań. O wyjazdowym starciu z Wyspami Owczymi (12 października) już wspominaliśmy, ale w kontekście szans awansu do przyszłorocznych mistrzostw Europy będą się liczyć również pozostałe dwa mecze eliminacyjne, które podopieczni Probierza zaliczą w Warszawie – z Mołdawią (15 października) i Czechami (17 listopada). Równie ważne będzie październikowe starcie Albanii z Czechami (12. 10. w Tiranie), stawką którego będzie bezpośredni awans do mistrzostw Europy. Z grupy przebiją się bezpośrednio do finałowego turnieju EURO 2024 dwie najlepsze drużyny, ale szansę otrzymają też zespoły na miejscach trzecich.

Do baraży przystąpi 12 reprezentacji, które zostaną podzielone na trzy ścieżki. W ścieżce A zagrają cztery najwyższe sklasyfikowane drużyny Dywizji A w Lidze Narodów 2022/23, które wcześniej nie wywalczyły awansu w grupie. Zespół, który jest najwyższe sklasyfikowany, zagra z reprezentacją, która jest pod tym względem czwarta. Druga drużyna w klasyfikacji podejmie zaś trzecią. Baraże odbędą się 21 marca, a finał pięć dni później. W przypadku meczu finałowego, jego gospodarz będzie losowany. Wiele wskazuje na to, że dla Polski, która dobrze zaprezentowała się w Lidze Narodów, ostatnią deską ratunku mogą się okazać właśnie baraże.

Połączenie rutyny z młodością

Probierz wybrał też sztab szkoleniowy. Drugim trenerem będzie Robert Góralczyk, asystentami selekcjonera Sebastian Milla i Michał Bartosz, z którym współpracował już w Cracovii i kadrze młodzieżowej, a nad formą bramkarzy będą pracować Andrzej Dawidziuk i Tomasz Kuszczak.

Trenerem przygotowania fizycznego będzie Remigiusz Rzepka, a analitykiem pozostanie Hubert Małowiejski, podobnie jak Jacek Jaroszewski lekarzem. W sztabie pracować będą również m.in. analityk wideo i dietetyk oraz członek zarządu PZPN, a w przeszłości piłkarz Radosław Michalski. Pierwsze powołania na październikowe mecze muszą zostać wysłane w najbliższych dniach. Wczoraj nowy selekcjoner obejrzał mecz Legii Warszawa z Aston Villą w fazie grupowej Ligi Konferencji Europy, w weekend wybierając się do Włoch na kolejne spotkania.

(PAP)

Lewandowski pozostaje kapitanem

– Nie będziemy robić rewolucji i nie odsuniemy w żadnej formule Roberta Lewandowskiego. Jest kapitanem i nie będziemy wszystkiego nagle burzyć. Na boisku musimy podejmować większe ryzyko i piłkarze muszą dążyć do pojedynków, szukać wolnych przestrzeni. Wierzę, że uda się to wypracować – zaznaczył Probierz.

– Zrobimy wszystko, żeby w reprezentacji grali jak najlepsi piłkarze. Sztuką jest wyselekcjonować kogoś, kto jest nieoczywisty, czasami zmienić zawodnikowi pozycję, poszukać czegoś niekonwencjonalnego. Chcemy, by gwiazdy błyszczały swoim blaskiem, a ci obok dobijali do ich poziomu. Nie ma zawodnika, który nie ma szans na występy w reprezentacji. Wszyscy, którzy będą grali w klubach, będą mogli być wzmocnieniem, mogą występować w reprezentacji. Wojtek Szczęsny i Robert Lewandowski są w świetnej formie fizycznej. Nie chcemy patrzeć na to, czy ktoś jest młody czy stary. Chcemy mieć zespół, w którym jeden będzie sędzią za drugiego – stwierdził nowy trener cytowany przez PZPN.

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Ostrawa – Zlin, Slovácko – Karwina (sob., 15.00). **MŚLF:** Start Brno – FK Trzinec (sob., 14.30), Slovácko B – Karwina B (niedz., 10.15). **DYWIZJA F:** Hawierzów – Bogumin (niedz., 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Krawarzewo (sob., 10.15), Kr. Pole – Stonawa, Brusperk – Sl. Orłowa (sob., 15.30), Wrzesina – Datynie Dolne (niedz., 15.30). **IA KLASA-gr. B:** Ticha – Sucha Górna, L. Piotrowice – Jabłonków (sob., 15.30), Bystrzyca – Olbrachcice, Śmiłowice – Pietwałd (niedz., 15.30). **IB KLASA-gr. C:** B. Orłowa – Wierzniovice, Cierlicko 2022 – Nydek, Dobra – Niebory, Żuków Górny – Oldrzychowice, Toszonowice – Gnojnik, Wędrynia – I. Piotrowice (sob., 15.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Lutyń Dolna – Sn Hawierzów, S. Pietwałd – Sucha Górna B, Dąbrowa – Hawierzów B, V. Bogumin – L. Łąki, Dzieńmorowice – Cierlicko (sob., 15.30), Wierzniovice B – G. Hawierzów, G. Błędownice – B. Rychwałd (niedz., 15.30). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Starzycz – Milików (sob., 15.00), Mosty k. J. – Piosek (sob., 15.30), Bukowice – Chlebowice, Gródek – Nawsie, Hukwaldy – Śmiłowice B/Niebory B (niedz., 15.30). **HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Witkowice Ridera – Kladno (dziś, 17.30), Stalownicy Trzinec – Witkowice Ridera (niedz., 17.00). **PIŁKA RĘCZNA – CHANCE EKSTRALIGA MĘŻCZYZN:** HCB Karwina – Zubrzy (sob., 18.00). (jb)

Memoriał

Wandy Delong.

Można się zgłaszać!

W niedzielę 1 października 2023 odbędą się w Mistrzowicach 46. otwarte mistrzostwa

PZKO w biegu przelajowym o memoriał Wandy Delong.

Główną nagrodą jest Puchar Przechodni, przeznaczony dla ekipy, która wystawi najlepszą 3-osobową drużynę męską i kobiecą. Ponadto przygotowane są upominki dla najlepszych w poszczególnych kategoriach wiekowych chłopców (mężczyzn) i dziewcząt (kobiet). Kategorie są następujące: 6-7, 8-9, 10-11, 12-13, 14-15, 16-18, 19-35, 36 – 49 i powyżej 50 lat.

Organizatorzy z MK PZKO w Mistrzowicach zwracają się z prośbą do dyrekcji szkół podstawowych i średnich, by poparli tę tradycyjną imprezę przez wysłanie swoich zawodników, bowiem jest ona pomyślana również jako jedna z form integrowania naszego środowiska szkolno-młodzieżowego.

Początek zawodów o godz. 9.00 (rejestracja do 8.45) koło byłej polskiej szkoły w Mistrzowicach (nieopodal Fibakówki). Usprawniłoby cały przebieg rejestracji, gdyby zgłoszenia napłynęły do czwartku 28 września drogą elektroniczną (info@balslaski.cz) z podaniem imienia, nazwiska, kategorii i szkoły (PZKO) zawodników. (r)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Vyprávění indiánské babičky (23, godz. 16.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Anna Karenina (22, godz. 10.00, 19.00; 23, 24, godz. 17.30).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Murena (22, godz. 19.35); Szybcy i wściekli 10 (23, godz. 19.05); Myszką Pattie (24, godz. 17.05); **CZ. CIESZYN – Central:** Między nami żywiołami (22, 25, godz. 14.00); Moje wielkie greckie wesele 3 (22, godz. 16.30); After (22, godz. 19.00); Superwróbel Rysiek (23, godz. 15.30); Bod obnowy (23, godz. 17.30); Niezniszczalni 4 (23, godz. 20.00; 24, godz. 17.30); After (24, godz. 15.30); Bod obnowy (24, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Superwróbel Rysiek (22, godz. 17.00); Bod obnowy (22, godz. 18.00; 23, 24, godz. 19.30); Niezniszczalni 4 (22, godz. 19.30); Barbie (23, 24, godz. 17.00); Gran Turismo (23, godz. 18.00); Myszką Pattie (24,

godz. 10.00); Zachraňte tygra (25, godz. 17.00); After (25, godz. 18.00); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (25, godz. 19.00); **JABLONKÓW:** Magic Mike. Ostatni taniec (22, godz. 18.00); **KARWINA – Centrum:** Bod obnowy (22, godz. 17.30; 23, godz. 20.00); After (22, 24, godz. 20.00); Między nami żywiołami (25, godz. 15.00); Niezniszczalni 4 (23, godz. 17.30); Psi patrol (24, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Moje wielkie greckie wesele 3 (22, godz. 17.30); Niezniszczalni 4 (22, godz. 20.00); Mavka i strażnicy lasu (23, godz. 15.00; 24, godz. 17.30); Bod obnowy (23, godz. 19.45); Rysiek Superwróbel (24, godz. 15.00); Dovuš (24, godz. 17.00); After (24, godz. 19.30); Nikdy neříkej nikdy (25, godz. 17.30); Duchy w Wenecji (25, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Mru i ja. Wielka przygoda na cztery łapy (22-25, godz. 15.45); Teściowie 2 (22-25, godz. 17.30); Zielona granica (22-25, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Chór Mieszany PZKO „Stonawa” zaprasza na swój występ, który odbędzie się w niedzielę 1 października o godz. 8.30 w Śląskim Kościele Ewangelickim Augsburgskiego Wyznania w Hawierzowie-Błędowicach, w ramach nabożeństwa pt. „Podziękowanie za urodzaj”.

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na popołudniowe spotkanie z Władysławą Magierą, która przedstawi swoją nową książkę poruszającą temat historii Śląska Cieszyńskiego pt. „Wspomnienia Zofii” w poniedziałek 25. 9. o godz. 16.30 Uwaga! w sali kinowej budynku BRK, ul. Centrum 2299. Wejściówki w cenie 50 kc prosimy zamawiać pod nr. tel. 596 312 477 lub 558 849 501, e-mail: polske@rkkk.cz. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 23 września na wycieczkę z Hája ve Slezsku polami, lasami i zagajnikami do Děhylova. Dojazd pociągiem: z Cz. Cieszyna o 8.45, z Hawierzowa o 9.08, z Karwiny o 9.00, przesiadka w Ostrawie-Swinowie do pociągu kierunek Opawa o 9.41. Prowadzi Marian Sodzawiczny, tel. 736 149 297.

▲ zaprasza 28 września na wycieczkę autokarową na Górę Świętej Anny oraz do Parku Miniatur Olszowa. Odjazd autobusu: z Karwiny o 7.00, z Cz. Cieszyna o 7.20. Przygotowała i prowadzi Irena Mierzwa, tel. 723 823 435. Cena wycieczki 360 kc. Są wolne miejsca.

TKK „Ondraszek” – Zaprasza do udziału w 2. edycji rajdu rowerowego pt. „Śladami Polskich Skoczków”. W niedzielę 24 września o godz. 9.15 zbiórka na Rynku w Cieszynie. Trasa biegnie do Ustronia, gdzie odwiedzimy dom rodzinny Piotra Żyły – reprezentanta Polski w skokach narciarskich. Zaprasza Przdownik Turystyki Kolarskiej, Mariusz.

TRZANOWICE – MK PZKO i Gmina zapraszają 23 września od godz. 13.00 na Trzanowski Dożynki. W programie: o godz. 14.00 obrządek dożynkowy, „Dziecka z Trzanowic” oraz ZT „Trzanowice”, uczniowie Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. J. Kubisza w Gnojniku, „Ostravica”, przegląd talentów, o godz. 18.30 kapela Bartnicki.

KONCERTY

KARWINA – Zapraszamy na koncert w ramach festiwalu „Karwińskie ograny” do kościoła pw. Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie w

niedzielę 24. 9. o godz. 16.00. Wykonawcy: Marta Wierzgoń – organy, Jakub Kupčík – multiperkussion, handpan. W niezwykłym duecie instrumentów zabrmi muzyka klasyczna, aranżacje oraz muzyka autorska.

OFERTY PRACY

UZNAWANA FIRMA w branży gier planszowych i zabawek poszukuje pracownika na stanowisko przedstawiciela handlowego na pełny etat. Więcej informacji o rekrutacji po wysłaniu CV na e-mail: kancelar@pygmalino.cz. GŁ-460

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA magazynu do odbioru i wysyłki towarów na pełny etat. Praca w Czeskim Cieszynie, godziny pracy 7.00-15.30, rozpoczęcie od 1. 10. 2023. Więcej informacji po wysłaniu CV na e-mail: kancelar@pygmalino.cz. GŁ-460

OFERTY

POSZUKUJĘ PRACY w szkole lub przedszkolu na stanowisku asystenta pedagoga lub niani. Kontakt: 736 520 453. GŁ-437

ŻYCZENIA

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją:

*Niech zacisną zęby i z życia się śmieją.
Kiedy wstaną rano, „części” pobierają
niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają.
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują,
to znaczy, że zdrowi i dobrze się czują.*

W tych dniach zacy jubileusz 90 lat obchodzi nasza Droga Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia

HILDEGARDA DAMKOWA
z Bystrzycy

Za wszelką miłość i ofiarną z całego serca dziękują, a na dalsze lata mocnego zdrowia, entuzjazmu i stałego uśmiechu na twarzy życzą córki Danuta i Olga z rodzinami.

Do życzeń dołącza również Jiřinka z rodziną.

GŁ-471

Przed sześćdziesięciu laty nasi Rodzice

AURELIA i JÓZEF ŠTIRBOWIE

połączyli swe serca i wyruszyli na wspólną drogę życia.

Z tej okazji życzymy Wam, drodzy Rodzice, wiele uśmiechu i słońca na co dzień. Niech dalsze lata płyną spokojnie i radośnie!

*Kochani Rodzice!
Przy tej okazji dziękujemy Wam
za spacer i wczasy, za wesole czasy.
Za chwile wzruszające,
za słowa kochające.
Za przystań bezpieczną
i cierpliwość serdeczną.
Za piękne wspomnienia,
one nie pójdą w świat zapomnienia.
Za zaprosiny na świat,
za wspólnie przeżyty życia szmat.*

Dzieci z rodzinami.

GŁ-477

Lakowanie wszystkich rodzajów dachów i elewacji. Profesjonalne podejście i jakość.

www.nater-strech.cz
tel. 776 051 335

GŁ-181

**Dachy płaskie,
papa termozgrzewalna**

Tel. +48 601 532 642

GŁ-389

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-080

Parapety, schody, blaty kuchenne

WRZOS

Kamieniarstwo

Piękne nagrobki – wyjątkowa oferta

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
(5 km od Czeskiego Cieszyna)
Tel: +48 606452479,
+48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
(5 km od Górnej Lesznej)
Filia RC: Wędrynia 1044
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00
Tel: +420 736 702 526

www.kamenictvi-wrzos.cz

GŁ-345

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



**STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”**

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA



Dnia 31 sierpnia minęła trzynasta rocznica śmierci naszej Ukochanej Mamusi i Babci

śp. WANDY BOCEK
z Łyżbic

zaś 22 września obchodziłaby 90 lat.
O chwilę wspomnień prosi syn Zbyszek z rodziną.

GŁ-470



Dnia 23 września 2023 obchodziłaby 90. urodziny nasza Droga

śp. WANDA FILIPEK
z Piotrowic

Wspominają najbliżsi.

RK-068



W tych dniach mija 6 lat, odkąd do wieczności odszedł mój Ukochany i Nieodżałowany Mąż

śp. JÓZIO MRÓZEK
z Suchej Górnej

O chwilę pięknych wspomnień i cichej zadumy prosi żona Kwiecia.

GŁ-475



Dnia 20 września obchodziłaby 75 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Babcia, Siostra i Ciocia

WANDA MRÓZEK
z Błędowic

Z żalem, miłością i szacunkiem wspominają mąż Leszek i synowie z rodzinami.

GŁ-465

Są w życiu chwile, które w pamięci zostają i choć czas mija, one nie mijają.



Dnia 23 września 2023 obchodziłaby swoje 100. urodziny nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. ANNA WACŁAWIK
z Czeskiego Cieszyna

zaś 15 lipca przypominaliśmy sobie smutną 2. rocznicę Jej śmierci.

Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspomina najbliższa rodzina.

GŁ-466

NEKROLOGI



Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarł nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn i Przyjaciel

śp. ANDRZEJ MICHALIK
zamieszkały w Ligotce Kameralnej pod nr. 132

Zmarł nagle w sobotę 16. 9. 2023 w wieku 74 lat. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 22. 9. 2023 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Ligotce Kameralnej.

W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-474



*Pokój Ci wieczny w cichej krainie,
Gdzie ból nie sięga, gdzie tza nie płynie.*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 20 września 2023 zmarła w wieku 88 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. ANNA WOLNA
zamieszkała w Gródku

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 25. 9. 2023 o godz. 14.30 w kościele parafialnym w Jabłonkowie.

Zasmucona rodzina.

GŁ-478

PROGRAM TV

PIĄTEK 22 WRZEŚNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 9.50 Podpalaczka 10.10 Śladami gwiazd 10.40 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 O krok od nieba (s.) 16.10 Łopatologicznie 17.00 Jak powstaje dobra szkoła 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Osada (s.) 21.10 Wszystko-party 22.05 Hercule Poirot (s.) 23.40 Kryminolog (s.) 0.40 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Maleszka 9.20 Poszukiwania zaginionych światów 9.50 Rok na pustkowia 10.40 Tajemnice nocy i snu 11.35 Wyspa Świętej Heleny 12.30 Urodzeni w Górach Skalistych 13.30 Benito Mussolini 14.25 Czeskie ślady na brzegu jeziora Titicaca 15.15 Hindenburg: Nowe śledztwo 16.10 Cuda techniki 17.00 Czesi ratują orłosepy w Europie 17.30 Jak fabryki zmieniły świat 18.20 Perymetr 18.50 Bangkok 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Zawodowiec (film) 21.50 Milcząca (film) 23.50 Lotnicze katastrofy 0.35 Apokalipsa: wojna światów.

NOVA

5.55 Śniadanie 8.35 Ulica (s.) 9.35 Złoty łabędź (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Dr House (s.) 15.35 Zamienimy się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ochotnicza straż pożarna (s.) 21.35 Thor: Ragnarok (film) 0.05 Dr House (s.).

PRIMA

6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.55 Zoo (s.) 10.20 Policja Hamburg (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czeszy 23.45 Tak jest, szefie! 0.55 Policja w akcji.

SOBOTA 23 WRZEŚNIA

TVC 1

6.00 Podróż po Panonii 6.25 Pieczenie na niedzielę 7.05 Łopatologicznie 7.55 Zaklęta lampa Alladyna (bajka) 8.25 O Emince i Havličkovi (bajka) 9.10 Uśmiechy Bořivoja Navrátila 9.45 Wędrowni po Czechach przyszłości 10.15 Doktor Martin (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Śpiący król (bajka) 13.50 O leniwej Józefinie, Wojciechowi i siedmiu skrzatach (bajka) 14.50 Zgaduj-zgadula (bajka) 15.40 Ideal klasy siódmej (bajka) 17.05 Naszyjnik (s.) 17.55 Miłośnicy wina 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cuda natury 21.20 Królowe pop na Karlsztejn 22.35 Zawodowiec (film) 0.20 Grantchester (s.).

TVC 2

6.00 Hitler i jego krąg zła 6.50 Król leśny pustkowi 7.20 Karkonosze 8.10 Na rowerze 8.20 Czeska pogoda 8.45 Za kurtyną natury 9.15 Narodowe skarby 9.40 Lotnicze katastrofy

10.30 Auto moto świat 10.45 Auto moto test 10.55 Dzikie pszczoły 11.50 Babel 12.15 Czeskie rybne legendy 13.10 Niezwykłe losy 14.05 Pete i Tillie (film) 15.45 Życie non-profit 16.10 Sekcja Mendela 16.40 Błękitna krew 17.35 Cudowna planeta 18.25 Świat zwierząt 19.20 Czesi ratują orłosepy w Europie 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Maria Antonina (s.) 21.55 Od siedmiu wzwyż (film) 23.35 Grzeszna dusza (s.) 1.05 Jak fabryki zmieniły świat.

NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) 6.10 Tom & Jerry Show (s. anim.) 7.00 Szczeniak Scooby-Doo (s. anim.) 7.55 Weekendowe Śniadanie 10.25 Tata w tarapatkach (s.) 12.05 Comeback (s.) 12.45 Flirt z czterdziestką (film) 14.30 Tysiąc słów (film) 16.20 Armageddon (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Tata w tarapatkach (s.) 21.30 Agent i pół (film) 23.45 Nocny pościg (film).

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) 6.55 Cyklosalon.tv 7.25 Podróż z tatą 8.10 Autosalon.tv 9.15 Kochamy Czeszy 10.55 Czeszy i Słowacja mają talent 12.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 15.00 Czas stoi po stronie mordercy (film) 16.55 Nareszcie sami (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Eliška i Damián (s.) 21.35 Winogrodniczy (s.) 23.05 Colombiana (film) 1.15 Zabójca (film).

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Ideal klasy siódmej (film) 7.50 Telegram (film) 8.10 Pieczenie na niedzielę 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Grzechy dla widzów kryminałów (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Cień (bajka) 14.05 Jak Jakub został młynarzem (bajka) 15.15 Widmo (film) 16.20 Miłość między kroplami deszczu (film) 18.25 Co umiały nasze babcie 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Zbrodnie Wielkiej Pragi (s.) 21.20 168 godzin 21.50 Czarna pończocha (film) 23.20 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 0.10 Wędrowni po Czechach przyszłości.

TVC 2

6.00 Hindenburg: Nowe śledztwo 6.50 Cuda techniki 7.40 Tajemnice budowniczych piramid 8.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.40 Poszukiwania utraconego czasu 9.00 Czechosłowacki kosmos 9.30 Urodzeni w Górach Skalistych 10.25 Elżbieta i Małgorzata, królewskie siostry 11.10 GEN 11.30 Nie poddawaj się 11.55 Skarby pogranicza 12.25 Magazyn chrześcijański 12.50 Magazyn religijny 13.20 Po Czechach 13.30 Poszukiwania zaginionych światów 14.00 Hokej: HC Verva Litvínov – Bilí Tygři Liberec (transmisja) 17.30 Wspaniała Ameryka 18.25 Bedeker 18.55 Za kurtyną natury 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Człowiek, duma i zemsta (film) 21.45 Gra o wszystko (film) 0.00 Akwarium – mroczna strona hobby.

NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) 6.10 Tom & Jerry Show (s. anim.) 7.05 Szczeniak Scooby-Doo (s. anim.) 7.30 Looney Tunes (s. anim.) 7.55 Week-

endowe Śniadanie 10.20 Poradnik domowy 11.35 Ochotnicza straż pożarna (s.) 12.45 Kłamca, kłamca (film) 14.35 Jak poeci nie tracą nadziei (film) 17.05 Niech żyją duchy! (film) 19.00 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja Modrava (s.) 22.50 Odlamki 23.25 Agenci (film) 1.40 Kłamca, kłamca (film).

PRIMA

6.25 M.A.S.H. (s.) 8.40 Prima Czeszy 9.10 Prima świat 9.45 Gwiazdy nad głową (s.) 11.00 Pr. dyskusyjny 11.45 Poradnik domowy 12.30 Poradnik Pepy Libického 12.55 Poradnik Ládi Hruški 13.35 Dylematy kucharza Svatopluka (s.) 16.35 Krokodyl Dundee (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Czeszy i Słowacja mają talent 22.05 Czas stoi po stronie mordercy (film) 23.50 Zbijak (film) 1.55 Morderstwa w Midsomer (s.).

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 10.00 168 godzin 10.35 Osada (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.10 Miłość między kroplami deszczu (film) 16.15 O krok od nieba (s.) 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 OKTOPUS (s.) 21.15 Reporterzy TVC 21.55 Dzieci urodzone dwa razy 22.40 Kryminolog (s.) 23.35 Grantchester (s.) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Czeskie rybne legendy 9.25 Urodzeni w Górach Skalistych 10.20 Wspaniała Ameryka 11.10 Babel 11.40 Odkrywanie świata 12.35 Telewizyjny klub niesłyszących 13.00 Świat zwierząt 13.55 Magazyn religijny 14.20 Oszczędzać – prawdziwe wyzwanie 14.40 Maleszka 15.30 Perymetr 15.55 Przygody nauki i techniki 16.25 Benito Mussolini 17.20 Lotnicze katastrofy 18.05 Czeska pogoda 18.35 Narodowe skarby 19.00 Kwartet 19.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Przez Góry Skaliste (film) 21.45 Oszukany (film) 0.00 Detektyw Endeavour Morse (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie 8.40 Ulica (s.) 9.40 Policja Modrava (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Dr House (s.) 15.30 Zamienimy się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.30 Spece (s.) 22.35 Weekend 23.15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.15 Dr House (s.).

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.00 M.A.S.H. (s.) 9.10 Wilcze prawo (s.) 10.25 Policja Hamburg (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Eliška i Damián (s.) 21.30 Gwiazdy nad głową (s.) 22.45 Skarby ze strychu 23.50 Poradnik domowy 0.35 Policja w akcji.

